Historia traktatu polsko-niemieckiego

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 3 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 119

Odpowiedź na kłamstwa prasy niemieckiej

Hitler nie może przeprowadzać żadnej paraleli między Gdańskiem a Sudetami

Londyn. 2. 5. (PAT.) Korespondent dyplomatyczny „Timesa", omawiając żądanie Hitlera wobec Polski stwierdza, że ze strony brytyjskiej przywiązywane jest dużo uwagi co do stanowiska, zajmowanego obecnie przez Niemcy wobec Polski.

Pakt nieagresji uległ zerwaniu, ponieważ Polska nie zaakceptowała bezzwłocznie warunków, które jej zdaniem, naruszały suwerenność Polski.

W ciągu ostatnich dni — pisze „Times" — propagandziści niemieccy wysilali się, aby znaleźć różnice między W. Brytanią a Polską. Natychmiast za równo w Londynie, jak i w Warszawie, ogłoszone zostały ostre zaprzecze nia wobec niektórych obliczonych na szkodzenie wiadomości.

Najnikczemniejsze z nich stwierdza „Times" — oznajmiały, że Wielka Brytania wystosowała do Polski ostrą notę, oświadczającą, iż gwarancje nie zostały zawarte po to, aby zachęcać do nieustępliwego stanowiska wobec słusznych żądań.

Nota tego rodzaju i wogóle żadna nota nie zostały wystosowane — stwierdza „Times".

Podkreślane jest w Londynie, że gwarancje brytyjskie udzielone zostały Polsce, gdy stanowisko jej było wyraźne i wiadome, że od chwili udzielenia tych gwarancyj żadne rokowania między Niemcami a Polską nie miały miejsca. Rządowi brytyjskiemu doskonale wiadomo, że Polacy gotowi są do porozumienia na słusznych warunkach, ale równie jasne jest, że w żadnych okolicznościach nie ustąpią oni przed zastraszeniem lub przemocą. Ponadto w Warszawie podkreślane jest, iż nic nie było wiadomym przed mową kanclerza o 25-letnim pakcie nieagresji, który jakoby Polacy mieli odrzucić.

Ponieważ Hitler zdaje się przeprowadzać paralelę między Gdańskiem a Sudetami, przypomina się tutaj — pisze korespondent — że podczas gdy Niemcy sudeccy nie posiadali żadnej autonomii, gdańszczanie znajdują się już całkowicie pod kontrolą partii narodowo-socjalistycznej i że nie ma mowy o złym traktowaniu ich przez Polaków. Niemiecki charakter Gdańska jest całkowicie uznawany, ale dopóki prawie połowa polskiego handlu zamorskiego przechodzi przez Gdańsk, w Londynie zdają sobie sprawę z tego, że wszelkie nierozważne kroki wywołać muszą reakcję Polaków, dla których Gdańsk jest interesem żywotnym.

———

Bojkot filmów niemieckich

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł. — l. r.). W trzeciej z rzędu miejscowości po Mogilnie i Śremie, a mianowicie w Golubie, właściciel tamtejszego kinoteatru zaprzestał wyświetlania nie tylko filmów produkcji niemieckiej, ale nawet w wersji niemieckiej.

Katastrofa wodnosamolotu

Londyn, 2. 5. (PAT) Wodnopłatowiec „Challenger", kursujący na linii Soutampton — południowa Afryka, uległ katastrofie w pobliżu Mozambiku. Samolot zmuszony był do lądowania na płytkich wodach i rozbił się. Pilot zginął w katastrofie, radio-operator odniósł rany, a spośród pasażerów trzy osoby doznały lekkich obrażeń.

6.516 km w 22 godz. 56 min.

Moskwa, 2. 5. (PAT.) Komisja organizacyjna lotu bez lądowania z Moskwy do Stanów Zjednoczonych ogłosiła komunikat, który stwierdza, że lot Kokkinaki i Gordienko rozpoczął się 28 kwietnia o godzinie 4.19 czasu moskiewskiego, zaś zakończył się 29-go kwietnia o godzinie 3.15 na wyspie Miscou w Ameryce Północnej. Samolot leciał szlakiem: Moskwa — Trondjem — Rsikjavik — Przylądek Farewell, przebywszy w linii prostej 6.516 klm. w 22 godziny 56 minut.

Plenarne posiedzenie Komisyj senackich

Warszawa, 2. 5. (PAT.) W bieżącym tygodniu spodziewać się należy zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu.

Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie 5 bm. tj. w piątek.

Dziś odbędą się posiedzenia następujących komisji sejmowych: przemysłowo handlowej i spraw wewnętrznych i budżetowej.

Posiedzenie komisji pracy, wyznaczone na ten dzień zostało odwołane.

„Dziennik Polski" na POP

Współpracownicy Redakcji i Administracji „Dziennika Polskiego", oraz Małopolskiego Wydawnictwa we Lwowie, subskrybowali na Pożyczkę Lotniczą kwotę 2.060 zł.

Nowe propozycje sowieckie w rokowaniach z Anglią

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł. — l. r.). W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin w sprawie rokowań anglo-sowieckich Chamberlain oświadczył, że rokowania z rządem sowieckim toczą się w dalszym ciągu. Halifax przyjął ambasadora sowieckiego w ub. sobotę zaraz po jego powrocie z Moskwy.

Zdaję sobie w pełni sprawę — mówi Chamberlain — z konieczności złożenia pełnego oświadczenia w jak najszybszym przeciągu czasu, na razie jednak nie mogę więcej nic podać.

Premier oświadczył, że rząd angielski otrzymał ponownie propozycje od rządu sowieckiego, które są obecnie rozpatrywane.

———

Odebrano debit pismom niemieckim

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, na terenie całej Rzeczypospolitej został odebrany debit wszystkim pismom niemieckim.

Naczelny Wódz armii litewskiej przyjeżdża do Polski

Warszawa, 2. 5. (PAT.) W pierwszej połowie maja br. przybywa do Warszawy, na zaproszenie Marszałka Śmigłego Rydza, naczelny dowódca wojska litewskiego generał Stanisław Raszkitis.

Jego pobyt w Polsce potrwa kilka dni.

Defilada wojska w dniu 3-go Maja

Warszawa, 2. 5. (PAT.) Tegoroczna defilada wojska w dniu 3 maja, odbędzie się jak co roku w rocznicę Konstytucji w wąskich ramach poszczególnych garnizonów. W stolicy wystąpią do defilady tylko niepełne jednostki garnizonu warszawskiego.

Jak wiadomo, na trasie defilady od Belwederu do Zamku nie przygotowuje się trybun dla szerszej publiczności, która będzie mogła obserwować wojsko z chodników ulicznych. W związku z tym nie będzie też żadnych biletów wstępu na defiladę.

———

Izba Gmin przyjęła ustawę o przymusowej służbie wojskowej

Londyn, 2. 5. (PAT) Premier Chamberlain przedłożył wczoraj izbie gmin ustawę o obowiązkowym przeszkoleniu wojskowym, a minister Hore Belisha ustawę o rezerwach i siłach pomocniczych Anglii.

Obie ustawy przyjęte zostały w pierwszym czytaniu.

Deklaracja gotowości bojowej więźniów politycznych

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł. — l. r.). T. zw. polityczni więźniowie w liczbie 265 odbywający kary w więzieniu w Sieradzu, złożeni z Polaków, Ukraińców, Żydów, Białorusinów i Niemców, złożyli u naczelnika więzienia pisemne oświadczenie, w którym deklarują, że są gotowi z bronią w ręku bronić granic i niepodległości R. P. i proszą o umożliwienie im spełnienia tego obowiązku, o ile by zaszła tego potrzeba.

Równocześnie więźniowie zadeklarowali jeden dzień pracy na rzecz armii, co się wyraziło w praktyce dobrowolnym zgłoszeniem się więźniów do warsztatów krawieckich, celem reperacji ubrań żołnierzy pułku stacjonowanego w Sieradzu.

Dzisiejszy numer „Dziennika Polskiego"

zawiera 16 stron druku. Zwiększona objętość naszego pisma została spowodowana jednodniową przerwą, wywołaną przez pierwszomajowy strajk drukarzy lwowskich. W dzisiejszym powiększonym numerze zamieszczamy więc obok najnowszych depesz, również wiadomości z niedzieli. — Red.

Przemówienie ministra Poniatowskiego

Wieś musi opóźnienia dziejowe wyrównać

przez większy udział w wypełnianiu zadań ogólnych

Warszawa, 2. 5. (PAT) Na powiatowym zjeździe Tow. Org. i Kółek rolniczych w Mławie, min. Poniatowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Wieś, chłopi, jako najliczniejsza w twardym trudzie zahartowana grupa społeczna, w szeregach żołnierskich stanowiąca decydującą liczbę, dająca żywność, liczne surowce i te wszystkie wartości ludzkie, które źródło swe mają w łączności człowieka z przyrodą — wieś na swych barkach wytrzymać musi wielką część ciężaru zbliżających się może zdarzeń.

Te same zwykłe narzędzia rolnika, pługi, łopaty i sierpy, te same zwykłe prace rolnika — siejby i okopywania, jakże odmienną wartość przybiorą, gdy już nie tylko szukać w nich będziemy środka utrzymania i polepszenia naszego bytu materialnego, środka rozwoju naszej gospodarki, ale włożymy w nie także treść inną, gdy uznamy w nich i ocenimy ważną składową część tych gospodarczych środków państwa, które stanowić mają zespół gotowości obronnej.

Czy te środki gospodarcze będą sprawne? Czy są dostatecznie między sobą powiązane organizacyjnie by się stać wykonawcami jednej kierowniczej woli? Czy w istniejących formach zbiorowego działania rolnictwa zapewniamy państwu dostateczne narzędzie wpływu na bieg produkcji, jej natężenie, jej pokierowanie?

Oto obowiązki spadające na rolnictwo w zakresie wyżywienia są bardzo różnorodne. Wymagają one zwiększenia wysiłków zmierzających do podniesienia produkcji. Rodzi się przeto obowiązek polepszenia pielęgnacji zwierząt i roślin, by nie tylko we własnym interesie, lecz w imię sprawy ogólnej uzyskać lepsze rezultaty ilościowe i jakościowe.

W okresie pokoju można czekać, można liczyć, iż powoli uzyskamy zwiększenie naszych szeregów, że dojrzeje sama sprawa porozumień, iż nie tylko wśród zrzeszonych w jednej organizacji, lecz i między organizacjami rolniczymi nastąpi większa zgodność poczynań.

Na to, na cośmy mogli czekać wczoraj, dzisiaj już brak czasu. Stąd też pierwszymi nakazami chwili jest zwiększenie szeregów organizacyjnych oraz usunięcie przeszkód, które nie pozwalają uzyskać zarówno wewnętrznej sprawności organizacyjnej, jak i należytego współdziałania ze wszystkimi innymi formami zbiorowego działania na wsi.

Nie może być swarów tak daleko posuniętych, by współdziałanie przestawało istnieć. Nie może ojciec, czy matka zamykać możności świadomego udziału w pracy na gospodarstwie synowi, czy córce, nie mogą młodzi zamykać się tylko w swych organizacjach młodzieżowych i wszystko, co od starszych pochodzi traktować ozięble. Nie wolno, by Spółdzielnie różnego rodzaju, mając na swych sztandarach współdziałanie, nie umiały tej zasady realizować w stosunku do siebie.

Zasada współdziałania nie może się ograniczyć do lokalnych ogniw. Kierownictwa central organizacyjnych, przekreślając sztuczne granice dzielnicowe i zastarzałe uprzedzenia, winny znaleźć drogi stałego współdziałania.

Dziejowe przeznaczenie nakazuje wsi — poprzez coraz większy udział w wypełnianiu zadań ogólnych, coraz większą część odpowiedzialności, przyjmować na swe barki. Stąd też nie można zaniedbać działań zmierzających do dalszych przeobrażeń na wsi, pamiętając o tym, że tempo przemian jest wokół nas coraz szybsze i musimy opóźnienia dziejowe wyrównać.

Obrady Komisyj senackich

Warszawa, 2. 5. (PAT) W bieżącym tygodniu obradować będzie szereg komisyj senackich.

We czwartek dn. 4 bm. odbędzie się posiedzenie komisji oświatowej, na którym sen. Miklaszewski zreferuje projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk Technicznych.

Na ten sam dzień zwołane zostało przez przewodniczącego wicemarszałka Stolarskiego posiedzenie senackiej komisji rolnej. Na posiedzeniu tym nastąpi wybór sprawozdawcy i ewentualnie sprawozdanie o projekcie ustawy o zniesieniu służebności w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części woj. śląskiego.

Sprawozdawcą będzie prawdopodobnie sen. ks. dr Machay.

Komisja skarbowa Senatu obradować będzie w piątek 5 maja. Na posiedzeniu tym sen. Semkowicz zreferuje projekt ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.

Poza tym sen. Wielowieyski złoży sprawozdanie o projekcie ustawy, dotyczącym opłaty od kart do gry.

Inauguracja katedry polskiej

w ośrodku uniwersyteckim w Nicei

Nicea, 2. 5. (PAT.) W tutejszym Centre Universitaire Mediterranee (rodzaj wolnej wszechnicy, podlegającej Uniwersytetowi w Aix en Provence) odbyła się inauguracja „katedry polskiej" w obecności p. Obrębskiego — konsula gen. R. P. w Marsylii, p. Dumarquez, konsula R. P. w Nicei, prefekta dep. Alpes Maritimes, przedstawicieli władz wojskowych, miejskich i kolonii polskiej.

Inauguracyjny wykład p. t. Le climat spirituel de la Pologne, wygłosił znany pisarz Jan Parandowski.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Linie kolejowe, telefoniczne i telegraficzne zerwane

Tokio, 2. 5. (PAT.) Silne trzęsienie ziemi nawiedziło północną Japonię. Najbardziej dotkliwie skutki trzęsienia ziemi odczuły przedmieścia miasta Akita i Aomori w prefekturze Hakodate. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach. Wiadomo jest jednak, że straty materialne są bardzo duże.

Linia kolejowa oraz linie telefoniczne i telegraficzne są przerwane tak, że wiadomości nadchodzą z dużym opóźnieniem. W samym mieście Akita trzęsienie ziemi spowodowało jedynie niewielkie straty. W większości sklepów zniszczone są wystawy, w oknach domów powylatywały szyby. Natomiast przedmieścia ucierpiały bardzo znacznie.

Według informacji obserwatorium meteorologicznego w Akita, epicentrum trzęsienia ziemi leży w pobliżu Japonii na Oceanie. Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejsze ze wszystkich, jakie nawiedziły północne departamenty Japonii.

Akademicy śląscy

deklarują gotowość bojową

Katowice, 2. 5 .(PAT.) W Katowicach odbyło się nadzwyczajne Walne zebranie Centralnego Zw. Akademików Ślązaków przy licznym udziale delegatów z całego Śląska i ośrodków akademickich. Głównym punktem zjazdu był wybór Rady związkowej. Dziekanem Rady wybrany został marszałek Sejmu śląskiego Grzesik.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Zjazd uchwalił następnie rezolucję, stwierdzającą gotowość całego śląskiego społeczeństwa akademickiego poniesienia ofiar z mienia i życia na wezwanie ojczyzny.

3.000 PLACÓWEK OŚWIATOWYCH TSL. WZYWA POMOCY SPOŁECZEŃSTWA. RZUĆ W DNIU 3-GO MAJA DATEK TSL.

Tragiczny wypadek

alpinistów

Namur 2. 5. (PAT.) Czworo alpinistów, wspinających się na szczyt Les Dames, na którym poniósł śmierć król Albert, spadło w przepaść. Jedna z alpinistek poniosła śmierć na miejscu, inni są ciężko ranni.

Ofiarność służącej

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł. — 1. r.). Józefa Kopyrska, służąca zamieszkała w Warszawie, przy ulicy Wilczej 42, zgłosiła się wczoraj rano w Banku Rolnym i subskrybowała P. O. P. na 200 zł. Były to jej oszczędności z kilku lat pracy. Kopyrska zarabia 40 zł. miesięcznie, pomagając jednocześnie matce i siostrze.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Przedstawiciele okręgu Wlkp. Z. H. P. wręczyli J. E. ks. kard. prymasowi Hlondowi w imieniu naczelnictw Zw. Harcerstwa Polskiego harcerską odznakę wdzięczności.

☐ Do Częstochowy przybyła z hołdem do Matki Boskiej pielgrzymka gdańskich Polaków, zorganizowana przez Centralny Komitet Katolików Polaków diecezji gdańskiej w liczbie 18[?] osób.

☐ Dnia 30 kwietnia br. odbyły się w Żyrardowie uroczystości poświęcenia nowego gmachu ubezpieczalni społecznej, otwarcia ulicy Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę ośrodka zdrowia im. Medarda Downarowicza.

Na uroczystości te przybył minister Zyndram Kościałkowski.

☐ W Warszawie odbył się walny zjazd delegatów Kół stowarzyszeń urzędników państwowych.

ZA GRANICĄ

☐ Na legend. górze Rzyp, w pobliżu obecnych granic Sudecko-czeskich, odbyła się wielka manifestacja czeska, która pomimo ostrych zarządzeń władz bezpieczeństwa, przybrała pokaźne rozmiary. Do zebranych przemówił miejscowy proboszcz, kapelan wojskowy czeski z wojny światowej, wzywając w gorących słowach lud czeski do konsolidacji i wytrwania w walce.

☐ Kanclerz Hitler wygłosił na stadio nie olimpijskim, z okazji święta 1 maja, przemówienie do młodzieży, poświęcone przeważnie sprawom wewnętrzno-partyjnym.

☐ Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet, przyjął ambasadora W. Brytanii, Phippsa z którym odbył dłuższą rozmowę.

☐ Na pokładzie parowca „Aquileia" powróciło z Hiszpanii do Neapolu 600 legionistów włoskich.

☐ Do Ankary przybył gen. Weygand, który po odbyciu szeregu rozmów z kierowniczymi osobistościami tureckimi, opuści Turcję we środę.

☐ Lotnicy sowieccy Kokkinaki i Gordienko, wylądowali w nocy z niedzieli na poniedziałek w Floyd Bennet.

☐ Naczelna Rada Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, wystosowała odezwę do wszystkich organizacji polskich Kanady z wezwaniem do opodatkowania się na cele obrony ojczyzny. Odezwa ta znalazła b. przychylny oddźwięk.

☐ Na skutek umowy, która doszła do skutku między departamentem obrony narodowej Kanady a ośmiu klubami lotniczymi, ochotnicy, którzy zgłosili się do kanadyjskich oddziałów lotniczych, będą przechodzić przeszkolenie lotnicze przy tych klubach. Otwarte zostaną zatem szkoły w Vancouver, Calgary, Regina, Winnipeg, Hamilton, Toronto, Montreal i Hali-

Jak to w r. 1934 zawierano traktat o nieagresji między Polską a Niemcami

Dobrze się stało, że kanclerz Hitler omówił w tak zdecydowany sposób stosunki polsko-niemieckie. Pozwala to na całkowite wyjaśnienie opinii publicznej wielu okoliczności i obalenie najrozmaitszych bredni, rozsiewanych za granicą i przez niektóre ugrupowania polityczne w kraju.

Kanclerz Hitler w przemówieniu swoim przedstawił się jako niezwykły dobrodziej Narodu i Państwa Polskiego, do którego nagle zapałał w r. 1934 wielką miłością i pod wpływem tego serdecznego uczucia ofiarował nam dziesięcioletni pakt o nieagresji. Rzecz oczywista, że takie przedstawienie genezy paktu polsko-niemieckiego z r. 1934, naszkicowane przed zdumionymi obywatelami hitlerowskiej Rzeszy, miało na celu wytworzenie pojęcia „niewdzięcznych Polaków", którzy za miłość i „bezinteresowny" gest Hitlera, odpłacają się mu czarną niewdzięcznością. Demagogiczny chwyt, maskujący niepowodzenie i załamanie się agresywności niemieckiej o opór Warszawy.

Tego rodzaju naświetlenie powstania polsko-niemieckiego paktu o nieagresji mogłoby jednak wzbudzić i pewne wątpliwości w społeczeństwie polskim, które i tak było niejednokrotnie w błąd wprowadzone przez rozmaite brednie, rozsiewane przez pewne ugrupowania polityczne, posługujące się w swej agitacji nielegalnymi ulotkami, atakującymi politykę i osobę min. Becka. Dlatego wydaje nam się rzeczą konieczną przypomnieć, względnie ujawnić te wszystkie charakterystyczne i znamienne fakty, które towarzyszyły zawarciu paktu o nieagresji w r. 1934.

Inicjatorem paktu jest Marszałek Piłsudski. Propozycję swoją pod adresem Niemiec wysunął w następujących okolicznościach:

Po wystąpieniu Trzeciej Rzeszy z Ligi Narodów, która normowała stosunki polsko-niemieckie na terenie Wolnego Miasta Gdańska, zaistniał w tej dziedzinie stan ex lex. Ażeby zapobiec jakimś zaskoczeniom i faktom dokonanym ze strony Berlina, Marszałek Piłsudski, przygotował się na wszystkie ewentualności, nie wyłączając wojny. Przygotowano wówczas rozkazy mobilizacyjne, wysadzono wojsko polskie na Westerplatte, a do portu gdańskiego zajechał jeden z torpedowców polskich („Wicher") z naładowanymi armatami, zwróconymi na Gdańsk.

Po tych przygotowaniach dopiero skierowane zostało do Berlina zapytanie, jak sobie wyobraża dalszą współpracę polsko-niemiecką na terenie Gdańska. Na to zapytanie odpowiedziano chęcią dobrej współpracy sąsiedzkiej, która znalazła swój wyraz formalny w pakcie o nieagresji z r. 1934.

Wszystkie te akcesoria, jakie ze strony polskiej towarzyszyły zawieraniu traktatu niedwuznacznie określały stosunek Polski do Gdańska i do Berlina, stawiając go na niedwuznacznej płaszczyźnie „albo-albo". Jeśli kanclerz Hitler o tym zapomniał, lub sądził, że w międzyczasie Polska się nastraszyła, to bardzo się w tym pomylił i okazał nieznajomość psychiki polskiej i stosunków panujących w Polsce. Nie jest to absolutnie wina nasza, lecz niemieckiej dyplomacji, którą megalomania pozbawiła widocznie jasności myślenia.

Traktat posko-niemiecki nie był wynikiem żadnego nastawienia uczuciowego lub ideologicznego tej czy innej strony, ale aktem polityki opartej o siłę i wzajemne poszanowanie. Tak jak wtedy siła argumentacji polskiej dyplomacji nic nie miała do zawdzięczenia Hitlerowi i Niemcom, tak samo rzecz się ma i teraz. Zawsze myśleliśmy o sile i zdecydowanej obronie przed napaścią i nic się pod tym względem nie zmieniło.

Nie jest prawdą, że nasza polityka zagraniczna uległa zmianie. Konsekwentnie zdąża ona do samodzielności wynikającej z siły. Swojego czasu min. Beck przemawiając do urzędników Ministerwa Spraw Zagranicznych powiedział, że polityka zaczyna się tam, gdzie istnieje jakaś siła. Gdy pojawiła się pierwsza polska kompania legionowa na terenie wojny światowej, z tą chwilą można było zacząć polską politykę. Oczywiście możliwości tej polityki zmieniały się coraz ze wzrostem siły, gdy kompanie łączyły się w bataliony, w pułki, brygady, dywizje, korpusy i armie, gdy za armią począł wyrastać potężny przemysł wojenny wzmagający jej siłę bojową. Siłę tę wzmagają i obronne sojusze z potężnymi narodami, ale to już jest raczej wynik polityki.

Jeśli chodzi o politykę polską, to miała ona zawsze niezależnie od liczebności i siły bojowej swej armii jeszcze jedną wielką przewagę: w każdej sytuacji gotowośmy byli walczyć, nie patrząc na możliwości zwycięstwa. Do nas, do łamania naszych uprawnień na terenie międzynarodowym prowadzi droga poprzez trupy żołnierzy obcych i naszych. Gotowy był wszcząć wojnę o nasze prawa nad Bałtykiem Piłsudski w r. 1934, będąc w znacznie gorszej sytuacji międzynarodowej i przy słabszej mocy zbrojnej nas samych, — gotowi jesteśmy zrobić to samo dzisiaj, będąc w sytuacji o wiele lepszej niż w r. 1934.

Sta. Starz.

W czwartą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W DNIU 12 MAJA

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dzień 12 maja jako dzień żałoby narodowej, nie jest w zasadzie wolny od pracy, jednakże umożliwione zostanie w dniu tym wszystkim wysłuchanie na bożeństw żałobnych, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań. O godzinie 20.45 nastąpi 3-minutowa chwila ciszy, ustanie wszelki ruch na dworcach i ulicach miast, zatrzymają się przechodnie i wszelkie pojazdy. Moment rozpoczęcia chwili ciszy podany zostanie przy pomocy krótkiego, donośnego sygnału dźwiękowego. Zapłoną przygotowane ogniska zarówno w miastach jak i po wsiach i punktach granicznych R. P. Chwilę ciszy zakończy salwa armatnia pod Belwederem, pod Rossą i Wawelem oraz dźwięki syren. Po chwili ciszy odczytane zostaną wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego. Flagi państwowe opuszczone będą w dniu żałoby narodowej do połowy masztu i przepasane krepą. W dniu żałoby narodowej wstrzymane są muzyki w lokalach rozrywkowych.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł. — l. r.) Z rozporządzenia władzy archidiecezjalnej nabożeństwa żałobne w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego winny być odprawione w dniu 12 maja o godzinie 8 i 8.30 dla szkół powszechnych, o godzinie 9 dla szkół średnich męskich, o 10 dla szkół średnich żeńskich.

Defilada armii czerwonej w Moskwie

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj o godzinie 9 rano na placu Czerwonym w Moskwie, odbyła się 1-majowa rewia i defilada armii czerwonej. Defiladę prowadził Budienny, przyjmował marsz. Woroszyłow. Na trybunie mauzoleum Lenina znajdował się m. in. Stalin.

Przed rozpoczęciem defilady Woroszyłow wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył, że ZSRR nie da się wciągnąć w awanturę wojenną, natomiast do wielkiej wojny w zupełności jest przygotowany.

Claudette Colbert i Don Ameche

Znakomita gwiazda CLAUDETTE COLBERT ma coraz lepszych partnerów. W filmie „Spotkali się w Paryżu" widzimy ją w otoczeniu Roberta Younga i Melvyna Douglasa. „Ósma żona Sinobrodego", to wspólny triumf z Gary Cooperem i wreszcie ostatni jej film „PANNA EWA" uchodzący za najlepszy z dotychczas wyprodukowanych filmów, prezentuje jako partnera ulubionej gwiazdy jednego z najlepszych artystów Ameryki DON AMECHE.

Znakomita ta dwójka w otoczeniu takich sław, jak: John BARRYMORE, Francis LEDERER, Mary ASTOR, daje koncert gry aktorskiej. Rzadko film może poszczycić się taką obsadą jak „PANNA EWA". Również nazwisko reżysera, a jest nim Mitchel LEISEN ma swą wymowę. Leisen uważany w Ameryce za najwybitniejszego reżysera filmów komediowych.

W filmie „PANNA EWA" gra CLAUDETTE COLBERT rolę amerykańskiej gwiazdy rewiowej, która „spłukana" w Monte Carlo, przybywa do Paryża w poszukiwaniu przygód.

Jesteśmy na balu szoferów, w kasynie gry, w pałacu milionera, w sądzie rozwodowym; jedna szalona sytuacja goni drugą, a w rezultacie otrzymujemy jedną z najlepszych komedii sezonu. — Premiera „PANNY EWY" już dziś w kinoteatrze „EUROPA".

Konferencja parlamentarna

Warszawa, 2. 5. (PAT.) W związku z podjęciem przez Sejm prac ustawodawczych, po upływie terminu 30-dniowego odroczenia sesji zwyczajnej, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski oraz wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski odwiedzili marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego, z którym odbyli konferencję.

Regent ks. Paweł w Rzymie

Rzym, 2. 5. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że jugosłowiański regent ks. Paweł przybędzie 10 maja do Rzymu, gdzie pozostanie do dnia 13 bm.

Dyslokacja wojsk włoskich odpowiedzią na politykę „okrążania"

Rzym, 30. 4. (PAT.) Rada ministrów zatwierdziła decyzje wojskowe, powzięte dnia 27 bm. w Rocca del Caminate przez Mussoliniego oraz ministra finansów i szefa sztabu armii lądowej. Decyzje te, jak głosi komunikat, polegają na

nowych dyslokacjach wojsk, a zmierzają do zapewnienia armii większego stanu liczebnego i odpowiednich dostaw materjału wojennego.

Panuje tu przekonanie, że powyższe uchwały rady ministrów tłumaczą się odkomenderowaniem znacznych sił wojskowych do Albanii. W konsekwencji wyłoniła się

konieczność stworzenia nowych formacji, które zajmą miejsce oddziałów przeniesionych na Bałkany.

„Giornale d'Italia" komentując decyzje rady ministrów podkreśla, że są one odpowiedzią na politykę okrążenia skierowaną przeciw Włochom i Niemcom.

Rzym, 30. 4. (PAT.) „Popolo di Roma" komentując w artykule wstępnym mowę Hitlera pisze, że jest ona gwałtowna, ale równocześnie wyraźna. — Niemcy rewindykowały, lub będą rewindykowały w przyszłości — zdaniem dziennika — terytoria bądź zamieszkałe przez Niemców, bądź terytoria, które stanowiły dawniej część cesarstwa niemieckiego, bądź też te, które należały do tego cesarstwa jak kolonie zamorskie.

W swej wczorajszej mowie Hitler ponownie postawił żądania kolonialne, ale powtórzył raz jeszcze, że wojny o to nie będzie. Jeżeli chodzi o Polskę, pismo stwierdza, że propozycje Hitlera zostały odrzucone.

Rzym, 30. 4. (PAT.) Szef sztabu Reichswehry gen. Brauchitsch przybył dziś wieczorem do Rzymu. Na dworcu powitał generała niemieckiego szef sztabu włoskiego gen. Paziani na czele szeregu osobistości wojskowych.

Gniazda karabinów maszynowych na granicy holenderskiej

Haga, 30. 4. (PAT.) Grupa dziennikarzy w towarzystwie oficerów zwiedziła pogranicze Holandii, celem zapoznania się ze stanem urządzeń obronnych.

Stwierdzono, że od strony wschodniej i południowej, prowadzone są w dzień i w nocy prace nad fortyfikacją granic. Na drogach wzniesiono zagrody.

Dziennikarzowi pokazano liczne gniazda karabinów maszynowych, oraz zamaskowane stanowiska dział. Również wybrzeże morskie Holandii jest silnie fortyfikowane.

Subskrypcje P. O. P. w dniu 3 maja

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż w niedzielę 30 kwietnia i w środę 3 maja, wszystkie placówki subskrypcyjne Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na terenie całego kraju będą w normalnych godzinach urzędowania przyjmować zapisy na pożyczkę, również urzędy pocztowe będą normalnie przyjmować wpłaty na konta placówek subskrypcyjnych.

Litewska strefa wolnocłowa w porcie kłajpedzkim

Ryga, 30. 4. (PAT) Prasa donosi że litewska delegacja handlowa w Berlinie przedłożyła stronie niemieckiej projekt utworzenia w Kłajpedzie strefy wolnocłowej.

Projekt wysuwa postulat, aby

strefa ta znajdowała się pod administracją litewską

i aby posiadała własne połączenie telefoniczne i telegraficzne z Kownem z wewnętrzną taryfą litewską, oraz własne urzędy celne.

Ruch towarowy między Litwą i strefą wolnocłową odbywałby się w zaplombowanych wagonach.

Kowno, 30. 4. (PAT) „Lietuvos Aidas" poświęca dłuższy artykuł sprawie planowanego przysposobienia wojskowego całej młodzieży litewskiej.

Zdaniem autora — Litwa nie przygotowała jeszcze szerszego planu rozwijania i zaszczepiania idei bezpieczeństwa, wedle której cały naród litewski byłby przysposobiony wojskowo. Dla usunięcia tego zła należy rozpocząć przysposobienie wśród młodzieży i to drogą planowej i szeroko zakrojonej akcji. Dowództwo wojskowe, które otrzyma wychowanych w duchu wojskowym rekrutów, będzie mogło wyszkolić należytych obrońców ojczyzny.

Przeciw zgniliźnie moralnej

Ag. „Eecho" donosi: Warszawskie koła katolickie, w związku z pewnym sensacyjnym procesem o morderstwo, jaki się odbywa obecnie w stolicy, zamierzają wystąpić do władz państwowych z prośbą o odbywanie tego rodzaju procesów przy drzwiach zamkniętych.

Koła katolickie bowiem stwierdzają, że ujawniana na tego rodzaju procesach niesłychana zgnilizna moralna, panująca tak wśród oskarżonych, jak i wśród niektórych świadków, wpływa niezwykle demoralizująco na ogół. Wszystkie najgorsze instynkty, ujawniane w trakcie przewodu sądowego, mogą mieć niezwykle ujemne skutki wychowawcze.

Z tych też względów, tego rodzaju sensacyjne procesy powinny odbywać się przy drzwiach zamkniętych.

Odezwa Nacz. Komitetu uczczenia pamięci J. Piłsudskiego

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.—l. r.) Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wydał z okazji przypadającej w dniu 12 maja 4 rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski odezwę następującej treści:

„Obywatele! Po raz czwarty naród polski obchodzi rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego.

W żałobnej zadumie rozpamiętuje trud jego życia i dzieła Wielkiego Marszałka. Dziś zwłaszcza, gdy stoimy w obliczu wielkich zadań, przemawiają do nas z całą potęgą swej wymowy, nakazują nam trwać wiernie przy Jego wskazaniach i kroczyć szlakami przez Niego wytkniętymi. Niepewność jutra zawisła nad światem. Na szlakach niewiadomej przyszłości ważą się losy narodów.

Geniusz Piłsudskiego stworzył Polskę mocy i ładu, Polskę cieszącą się szacunkiem świata, wierną swemu słowu, oddaną sprawie pokoju, ale niezłomną i groźną gdy w grę wchodzi jej honor, jej sława, jej wolność. Pamiętajmy, że taką Polskę musimy przekazać pokoleniom. Pamiętajmy, że Wielki Marszałek nas uczył, że od nas samych losy nasze zależą. Pamiętajmy, że Jego wielki duch stoi na straży naszych sumień i naszego działania.

Otoczmy największą troską Jego wiekopomne dzieło — armię polską, okrytą sztandarami nieśmiertelnych zwycięstw i który uczynił ją opoką naszego bytu i tarczą naszej wolności. W Jego spuściźnie szukajmy dla siebie nakazu, w Jego czynach podstaw dla czynów, do których wzywa nas chwila dziejowa. Zespoleni w żałobnej rocznicy we wspólnym uczuciu wszyscy w myśl Jego wskazań złożymy z siebie ofiarę, która umie godzić sprzeczności, która jednoczy i łączy i daje siłę działaniu narodowemu.

Obróćmy tak koło historii, jak tego żądał Józef Piłsudski, by Jego chwała nigdy nie przestała być chwałą i wielkością Polski".

Berlin, 30. 4. (PAT.) Poseł słowacki w Berlinie, złożył wczoraj przed pomnikiem poległych bohaterów wieniec. Po ceremonii odebrał on defiladę kompanii honorowej pułku stołecznego.

Oficjalny komunikat o rozmowach francusko-rumuńskich

Paryż, 30. 4 (PAT.) Minister Bonnet przeprowadził wczoraj po południu ostatnią rozmowę z min. Gafencu, w czasie której minister francuski wręczył swemu rumuńskiemu koledze insygnia Wielkiego Krzyża Legii Honorowej. Po rozmowie tej wydano następujący oficjalny komunikat:

W czasie swego przejazdu przez Paryż rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przeprowadził szereg rozmów z premierem Daladier i ministrem spraw zagranicznych Bonnet. — Rozmowy te pozwoliły na poddanie dokładnemu zbadaniu wszystkich zagadnień, dotyczących stosunków francusko-rumuńskich oraz utrzymania pokoju europejskiego. Ministrowie wyrazili zadowolenie z doskonałej identyczności swych poglądów.

Rozwiązanie umowy miasta Łodzi z teatrami miejskimi

Łódź, 30. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym zarząd miejski rozwiązał umowę łączącą miasto ze Spółką pp. Kazimierza Roczyńskiego i Hugona Morycińskiego, prowadzącą dotychczas łódzkie teatry miejskie. Powodem rozwiązania umowy jest ogłoszona przez sąd upadłość spółki. Rozwiązanie umowy nastąpiło w myśl odnośnego jej artykułu.

Jednocześnie zarząd miejski wezwał Spółkę do wydania miastu w terminie do dnia 1 maja br. gmachów i majątku miejskiego, pozostającego w zarządzie spółki

---

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

„Ten, kto domaga się sprawiedliwości musi mieć czyste ręce"

Londyn, 30. 4. (PAT.) „Times" w artykule wstępnym omawia mowę Hitlera i pisze:

„Czasami przemówienia Hitlera są narzędziami grozy, a w innych zaś wypadkach pozornie co najmniej są narzędziami samoobrony. Wczoraj gwałtowna oratorska swada, gorący emocjonalny zapał, którym posługiwał się Hitler przy innych okazjach, były mniej widoczne. Już ta cecha przemówienia sama przez się stwierdza słuszność tezy,

że orędzie prezydenta Roosevelta było na czasie.

Kanclerz Hitler jest w defensywie. — Podstawami ruchu narodowo-socjalistycznego i władzy Hitlera są rzekome „sromotne postanowienia" traktatu wersalskiego i dlatego też stanowiły one podstawę wczorajszych wywodów kanclerza. Według przysłowia

„Ten, kto domaga się sprawiedliwości musi mieć czyste ręce".

Ta sprawa w sposób żywotny i bezpośredni dotyczy stosunków brytyjsko-niemieckich.

Kanclerz Hitler wskazuje na swoje propozycje wobec Polski, jako dowód czystości swych intencji we wschodniej Europie. Dlaczego więc odrzucili Polacy tę „wspaniałą" propozycję — zapytuje ironicznie „Times"? Polska postawić sobie musiała przede wszystkim pytanie, dlaczego propozycja ta została wogóle uczyniona, jeśli się zważy, że jej stosunki z Niemcami oparte były na układzie, który jeszcze na kilka lat obowiązywał.

Największy błąd, jaki przez zajęcie Czech dyplomacja niemiecka popełniła od czasu wojny, błąd również wielki, jak inwazja Belgii, stanowi barierę w poprzek drogi do pokoju. Polska wcale nie odmówiła rozmów w sprawie Gdańska i komunikacji przez Pomorze, wprost przeciwnie, ale obecny układ, który został zamącony nie z inicjatywy Polski, lecz z niemieckiej, uległa zerwaniu.

Rozmowy nie są wykluczone między pokojowo nastrojonymi Niemcami a silną Polską.

Ale sprawy te nie mogą być załatwione na jakichkolwiek innych warunkach, zaś fakty dokonane natrafią na czynny opór zarówno ze strony Polski, jak i krajów, zobowiązanych do przyjścia jej z pomocą".

Co do perspektywy na przyszłość, to — zdaniem „Timesa" — świat, a przede wszystkim

Hitler, stoi przed wyborem albo rozmów, albo wiecznego impasu, albo też wojny, gdyż jest rzeczą pewną, że nie będzie wojny, o ile Niemcy nie postanowią obalić pokoju.

W. Brytania, jak to niejednokrotnie wykazał premier Chamberlain, gotowa jest na pokój, oparty na wzajemności, ale nie w mniejszym stopniu, niż Niemcy

nie zda ona swoich zobowiązań, swego losu na łaskę i niełaskę przewagi zbrojeń niemieckich.

Brytyjska polityka pozostaje gotowa do odpowiedzenia drogą rokowań, dobrą wiarą na dobrą wiarę — ale zbrojenie brytyjskie zostanie przeprowadzone do końca i zapewni odpowiednie środki do honorowania w pełni zobowiązań brytyjskich.

Ameryka ma już dość szpiegostwa

Waszyngton 30. 4. (PAT). Przedstawiciel departamentu wojny U. S. A. oświadczył, że dowództwo armii amerykańskiej zamierza wzmocnić akcję kontrwywiadu i własnej służby informacyjnej, celem bliższego zaznajomienia się z rozwojem sytuacyi w Europie i dla ochrony tajemnic, związanych z obroną narodową.

Jednocześnie sekretarz stanu w ministerstwie wojny Woodrin, zażądać miał od Kongresu powiększenia ilości oficerów w sztabie generalnym z 88 do 102.

Przypominają w związku z tym, iż Kongres U. S. A. zatwierdził powiększenie o blisko 50 procent kwot, przeznaczonych na wspomniane cele.

———

Posiedzenie rady wojennej pod przewodnictwem min. H. Belisha

Londyn, 30. 4. (PAT.) Według informacji z kół poinformowanych, w poniedziałek ma odbyć się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiana będzie sytuacja międzynarodowa, jaka się wytworzyła po mowie kanclerza Hitlera. Ustawa o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej ukaże się w poniedziałek po południu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady, złożonej z przedstawicieli władz wojskowych pod przewodnictwem Hore Belisha. Na posiedzeniu tym przedyskutowano szereg spraw, związanych z wprowadzeniem powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Wielka Brytania nie udzieli Niemcom gwarancji granic

Londyn, 30. 4. (PAT.) Ze strony Foreign Office podkreślono dziś z naciskiem, że stanowisko rządu brytyjskiego wobec żądań, jakie Hitler wysuwa w stosunku do Polski, zostało w swoim czasie sformułowane w deklaracjach Chamberlaina i lorda Halifaxa.

Rząd brytyjski pozostawia rządowi polskiemu całkowitą ocenę, co stanowi żywotny interes Rzeczypospolitej. Postanowienie wzajemnej gwarancji polsko-brytyjskiej jest jasne i niedwuznaczne, nie mogące budzić żadnej wątpliwości co do swej interpretacji.

Co się tyczy pogłosek, jakoby rząd brytyjski zamierzał udzielić Niemcom gwarancji nieagresji, to ze strony Foreign Office wskazują na trudności, na jakie tego rodzaju rokowania by się natknęły w związku z kwestią Czechosłowacji. W. Brytania nie uznała okupacji Czechosłowacji przez Niemcy i dlatego nie może udzielić jakiejkolwiek gwarancji co do granic Niemiec, w skład których wchodziłyby Czechy.

Wydalenie obywateli niemieckich zamieszkałych w Anglii

Londyn, 30. 4. (PAT.) Rząd brytyjski wydalił z granic W. Brytanii 6 obywateli niemieckich, jako niepożądanych cudzoziemców.

Wśród wydalonych znajduje się również znany dziennikarz niemiecki, korespondent „Essener National Ztg." Rudolf Roesel, który mieszka w Londynie od szeregu lat.

Oprócz prowadzenia działalności dziennikarskiej, Roesel stał na czele specjalnego Biura Informacyjnego o partii narodowo - socjalistycznej i wydawał drukowaną w Essen specjalną gazetę niemiecką, rozpowszechnianą w Anglii.

———

Narada na Zamku

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy konferowali o stanie spraw bieżących.

Bratysława nie leży w Niemczech — twierdzą Słowacy

Bratysława, 30. 4. (PAT.) W Bratysławie obecnie otwarta została wystawa antybolszewicka. Jest to ta sama wystawa która była już we wszystkich miastach niemieckich. Z tego powodu „Nastup", dwutygodnik radykalny narodowców słowack. zwraca uwagę, iż

należałoby pamiętać, że Bratysława jest stolicą Słowacji

i uwzględnić słowackie materiały do akcji antybolszewickiej tym bardziej, że ruch słowacki ma pod tym względem dużo do pokazania. Tymczasem wystawiono same materiały niemieckie.

Okazuje się, że

i wśród tych sfer słowackich, które doprowadziły do „opieki" niemieckiej, odzywa się pewna reakcja.

Kanadyjski lotnik ratuje rozbitków z samolotu sowieckiego

Nowy Jork, 30. 4. (PAT.) Donoszą tu z New Brunswick, że pilot Anderson z Canadian Airways

zdołał dotrzeć do samolotu sowieckiego, pilotowanego przez Kokkinakiego, który lądował na bagnistej wysepce w zatoce św. Wawrzyńca.

Jak się okazuje, pilot Kokkinaki ma złamane dwa żebra. Towarzyszący mu Gordienko nie odniósł żadnych obrażeń.

Monoton (New Brunskick) 30. 4. (PAT.) Przedstawiciele rządu sowieckiego wynajęli samolot typu Amfibia, na pokładzie którego pospieszył z pomocą samolotowi „Moskwa" pilotowanemu przez Kokkinakiego — b. amb. sowiecki Kutuzow w towarzystwie dwóch lotników.

Samolot ten nie zdołał jednak wylądować w pobliżu samolotu Kokkinakiego, gdyż okazał się zbyt ciężki, aby osiąść na terenie bagnistym.

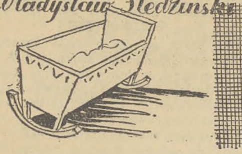
———

Wojciech Korfanty aresztowany przez prokuratora w Katowicach

Warszawa, 30. 4. (PAT.) W dniu 29 bm. zgłosił się do prokuratora w Katowicach Wojciech Korfanty, ukrywający się od kilku lat za granicą.

Na zarządzenie prokuratora, Korfanty został aresztowany i osadzony w więzieniu

do dyspozycji sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Warszawie, który prowadzi przeciw niemu śledztwo sadowe



Władysław Śledziński

RZEMIEŚLNICY



— Od kołyski do trumny jest człowiekowi potrzebny rzemieślnik... A niech pan pomyśli, jak teraz powodzi się rzemieślnikom?!

Słowa te powiedział mi jeden z rzemieślników lwowskich, z którym rozmawiałem o sprawach rzemieślniczych. Nie wiem, czy to były jego w ł a s n e



słowa, czy może w zawodzie stolarskim, gdzie uważane są za lapidarną definicję pracy, powtarza się je ze zrozumiałą ambicją od wieków przez majstrów, a potem przez ich czeladników i terminatorów. Słowa te bardzo mi się podobały.

Który, poza stolarzem, może powiedzieć o sobie z takim przekonaniem, że jest potrzebny od kołyski do trumny? A przecież, mimo to, narzekają. Zresztą, nie tylko stolarze. We wszystkich zawodach twierdzą, że kiedyś, gdy mieli silnie zorganizowane cechy i nie potrzebowali obawiać się przemysłu maszynowego, było o wiele lepiej. A dziś? Rzemieślnik nie zawsze może się utrzymać ze swojego warsztatu, często dorabia sobie „na uboczu".

Powiedział mi jeden z nich:

— Wie pan: w jakimś hrabstwie angielskim zdobył sobie sławę kowal, który śluby daje... W Anglii, wie pan, jest taka tradycja, że w kuźni dają śluby... To znaczy, że szczęście kują na gorąco. Ale szkoda, że ten kowal nie jest jeszcze ginekologiem, mógłby znacznie więcej zarabiać...

Mówiąc o niektórych rzemieślnikach, co na psy zeszli, z bólem serca wspomniał o pewnym stolarzu wiejskim, który miał tak lekką rękę do heblowania, że nie tylko trumny robił, ale także... nieboszczyków golił.

— Czy to nie hańba dla świata stolarskiego? — zawołał ze zgrozą.

W Polsce jest 354.440 warsztatów rzemieślniczych, z tego na teren Małopolski Wschodniej wypada 59.475 warsztatów, a na województwo lwowskie — 24.730 warsztatów. W stosunku do ogółu ludności kraju — na stu mieszkańców wypada jeden warsztat rzemieślniczy.

* * *

Były okresy, kiedy rzemieślnicy cieszyli się dużym respektem w społeczeństwie, ale zdarzało się też, że pojęcie rzemiosła traktowane było pogardliwie. Stąd powstały powiedzonka, jak to, że pewien monarcha „wykonywał swoje rzemiosło królewskie", że ktoś „uprawiał rzemiosło złodziejskie", że jakiś artysta jest „podłym rzemieślnikiem". Ale dziś jeszcze dzieło rzetelnego artysty nazywa się przecież m a j s t e r s z t y k i e m. I takim majstersztykiem może być utwór literacki, kompozycja muzyczna, dzieło wybitnego malarza i... dobra para butów. Majstersztyk — przedmiot składany jako dowód uzdolnienia rzemieślnika przy wyzwolinach — stał się synonimem utworu mistrzowskiego, synonimem arcydzieła. Piękną sławę rzemiosła pogrzebali jednak fuszerzy, partoły, partacze i szturarze.

Do połowy XVIII wieku byli rzemieślnicy właściwie przemysłowcami. Nie mieli konkurencji zmechanizowanych fabryk, bogacili się na eksporcie, a cechy, gildie i bractwa odgrywały w roli większych miast rolę przodującą. Rzemieślnicy organizowali się jeszcze zwarciej niż dziś. Jeżeli członków jakiejś branży było gdzieś za mało, aby stworzyć samodzielny cech, grupowały się różne zawody: we Lwowie — jak mówi historia — do jednego cechu należeli złotnicy, zajmujący się wyrobami ze srebra i złota, konwiarze, którzy robili wyroby cynowe i miedziane, a także artyści malarze, którzy dla swej niedostatecznej liczby oddzielnego cechu stworzyć nie mogli. Od tamtych czasów zmieniło się wszystko. Dziś we Lwowie są trzy skłó-



cone organizacje malarzy... Ale niegdyś mniej było wszystkich specjalistów: w Warszawie w r. 1642 było zaledwie 44 krawców, 14 kuśnierzy, 8 szmuklerzy, a szewców aż 228.

* * *

Zawsze, wśród rzemieślników wszystkich miast, szewców było najwięcej i przeważnie najgorzej się im powodziło. Dziś mamy ich w Polsce 56.000, co stanowi prawie szóstą część wszystkich rzemieślników. W rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Może drugie tyle trudni się szewstwem pokątnie. Chałupnictwo szewskie jest najliczniejsze i wegetuje najgorzej. W zawodzie szewskim, obok krawiectwa, pracuje najwięcej warsztatów nielegalnie. Ale co najbardziej charakterystyczne, że jeszcze w 1890 przemysł obuwniczy w Polsce był wyłącznie w rękach chrześcijańskich. Dopiero od czasu masowego napływu Żydów rosyjskich do Polski zaczął się zanik rzemiosła chrześcijańskiego, ulegającego konkurencji żydowskiej. Akcja obrony przed opanowywaniem rzemiosła przez Żydów jest jednak znacznie starsza. We Lwowie w 1599 cechy uchwaliły l a u d u m w sprawie przerwania stosunków z przekupniami żydowskimi. A synod krakowski już w 1420 uskarżał się, że w Polsce prawie nie ma rzemieślników Polaków i kupców jest bardzo mało, gdyż wszystkich liczyli 3.200. Natomiast rzemieślników i kupców żydowskiego pochodzenia było trzy razy więcej.

Szewcy mieli jednak zawsze swój ambit zawodowy, chociaż wiadomo, że był to „naród" najwięcej pijący. Warsztaty przechodziły przeważnie dziedzicznie z ojca na syna. A gdzie nie było syna, lecz córka, działo się najczęściej tak, jak w komedii Korzeniowskiego pt. „Majster i czeladnik", komedii nieco banalnej, ale wzruszającej — o ślicznej Basi, o pracowitym czeladniku Kasperku, o pijanym majstrze i jego „prędkiej i kłótliwej" żonie. Tam to, w tej komedii zapisane zostały słowa, żywcem wzięte z rzeczywistości: „Córka szewca powinna iść za szewca, kiedy pracowity i dobry chłopak. Szewcowi nie potrzeba przodków, bo przodkowie nie dają uczciwości ani sumienia, herb szewca — kopyto, a najlepsza puścizna — pracowitość i trzeźwość."

W ogóle, w literaturze pięknej szewcy, można powiedzieć, mają chlubną kartę. Najpiękniej opisał szewca Kaden-Bandrowski w swoich „Zawodach". Jest to szkic nieco bezduszny i przestylizowany, ale wzruszająco wypadł „złoty sen" szewca: „...nad dobrem ludzkiej stopy ręce tracący, on, co sobie w piersi niezliczonym mrowiem obcasów grób wykopuje, on, co ciąg całego swego życia w pociegiel nieodmiennej pracy ściągnął, otwiera im drzwi (zbliżającym się do niego przez sen masom butów) i miłosierną pracą je darzy i własnym zdrowiem ratuje.."

A że szewcy piją więcej niż inni, to może i nic dziwnego: to wina tradycji. Zresztą był czas, że wszyscy więcej pili. Jeszcze wówczas, gdy Lwów otrzymywał przywilej lokacyjny od Kazimierza Wielkiego, dostał jednocześnie 70 łanów gruntu oraz dochód z p r o p i n a c j i w okręgu milowym, gdzie tylko miasto mogło sprzedawać trunki. A więc już wtenczas czerpał Lwów nie małe zyski z pijaństwa swoich obywateli.

* * *

Przerost organizacyjny, na który teraz często narzekamy, nie jest wynalazkiem naszych czasów. Jest smutną pozostałością bardzo dawnych czasów i właśnie zaczął się od organizacji rzemiosła. Rzemieślnicy i kupcy musieli



należeć do cechu. W Bieczu był nawet jedyny w Polsce cech k a t o w s k i. Były także cechy dziadów, śpiewaków, linoskoczków, muzykantów, a zagranicą nawet dziewczęta publiczne zorganizowane były w cechach. W cechach przestrzegane były bardzo ściśle zasady moralności. Członkowie bractwa cechowego żyli z sobą w stosunkach towarzyskich, nie mogło więc się zdarzyć, żeby np. rzemieślnik miał nieślubną żonę. Sukiennicy krakowscy uchwalili w 1488, że „taki, który ma więcej niż jedną żonę, rzemiosłu nie ma być dobry". A w statutach kapeluszników ustalono, że za obmowę żony rzemieślnika przez żone drugiego rzemieślnika, „plotkarka" płaciła jeden grosz kary. W ogóle... „macenie mistrzowskiego piwa uważane było za ciężkie wykroczenie przeciw towarzyskiej przyzwoitości"

A że rzemieślnikom niegdyś lepiej się powodziło niż teraz, najlepszym tego dowodem ustawa z czasów Kazimierza Wielkiego. Już wtenczas ustawowo trzeba było zapobiegać zbytkom mieszczan. W myśl tej zasady podczas wesel krakowskich wolno było zastawiać tylko 30 półmisków jadła, licząc po 3 osoby na półmisek. Poza tą rachubą pozostawali jednak księża, panny i cudzoziemcy, którym obyczaj nie pozwalał obficie korzystać z jadła...

Rzemieślnik, jak zresztą każdy mieszczanin, musiał się przepisowo żenić i żyć uczciwie. A trzeba przy tym pamiętać, że Lwów był zdaje się jedynym miastem w Polsce, gdzie z początku XV wieku ściągany był podatek od kawalerów: była to pewnego rodzaju kara. Ale nie tylko kara: małżeństwo było jednym ze sposobów zdobycia obywatelstwa miejskiego; aby stać się mieszczaninem, trzeba było kupić we Lwowie domostwo, albo ożenić się z lwowianką.

* * *

Tragedią cechów rzemieślniczych był prawdopodobnie przerost organizacyjny. Cechy wzbogaciły się, wpływy ich w życiu publicznym stały się niebezpieczne dla ambitnej szlachty. Do 1550 r. stosunki w cechach były jednak idealne. Dopiero w tym roku Zygmunt August, idąc za podszeptami powodowanej zazdrością szlachty, ograniczył działalność cechów do obrzędów kościelnych. Cechy stały się więc tylko dekoracją podczas większych uroczystości.

W życiu rzemiosła polskiego odegrały jednak rolę potężną, rozumnie broniąc interesów pracownika. O sposobach organizacyjnych rzemiosła najlepiej świadczy to, że np. mistrz nie mógł trzymać dowolnej liczby czeladników, przeważnie miał dwóch, a prawie nigdy więcej niż 4—6. Cech kierował się przy tym troską, aby jeden rzemieślnik zbytnio się nie bogacił i nie przyjmował za dużo obstalunków, przez co inni musieli by cierpieć biedę.

Jak wspomniałem już, w połowie szesnastego wieku, przez knowania zazdrosnej szlachty, rzemiosło zostało rozbite i cechy na zawsze przestały być orędownikami rzemiosła; dopiero w kilkaset lat później wznowiły swoją działalność w potężnych, celowo zorganizowanych związkach zawodowych. U nas ruch ten zaczął się w 16 wieku w Krakowie, gdzie związki czeladzi przystąpiły do organizowania pierwszych strajków przeciwko wyzyskowi mistrzów.



Co pisze prasa zagraniczna o obecnej sytuacji Polski

Opinia Londynu

Warszawa. (Tel.) Komentarze prasy angielskiej do mowy Hitlera nie są jednomyślne, ale na ogół panuje pogląd, że nie nastąpiło pogorszenie sytuacji międzynarodowej mimo zerwania paktów z Anglią i Polską. Pisma londyńskie twierdzą, że można wprawdzie snuć różne domysły na temat dalszych kroków Niemiec, wyrażana jest jednak opinia, że

powstrzymają się one przed aktami bezpośredniej agresji i że mowa Hitlera w dużym stopniu przeznaczona była na użytek wewnętrzny.

Poważne organy angielskie wykazują całą bezpodstawność argumentów kanclerza Hitlera przypisujących mocarstwom zachodnim wrogie zamiary wobec Niemiec i usiłujących usprawiedliwić ostatnie akty agresji Niemiec.

Niektóre pisma podkreślają, iż

celem Niemiec jest wbicie klina między Anglię i Polskę, co się nie uda.

Zdaniem ich komplementy zawarte w jednym ustępie tej mowy pod adresem Anglii i Imperium Brytyjskiego mogą tylko wzbudzić podejrzenia, co do ich szczerości.

W związku z wersjami szerzonymi przez prasę niemiecką i włoską, które starają się pomniejszyć znaczenie gwarancji angielskich udzielonych Polsce, tutejsze czynniki urzędowe stwierdzają, że stanowisko Anglii w tej sprawie jest niewzruszone. Gwarancje są jasne i kategoryczne, niedopuszczają żadnych wątpliwości. Prasa zamieszcza obszerne relacje o zdecydowanej postawie całej opinii polskiej przeciw roszczeniom Niemiec.

Sfery urzędowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby ambasador brytyjski w Berlinie miał otrzymać instrukcje by domagać się wyjaśnień mowy Hitlera i zaproponować rokowania w sprawie nowego paktu morskiego. Według powszechnej oceny angielskiej mowa kanclerza Rzeszy

wpłynie na większe jeszcze skonsolidowanie frontu antyagresywnego państw europejskich,

do których przyłączy się Ameryka.

Głosy prasy francuskiej

Komentarze prasy paryskiej dotychczas są nieliczne, ale tytuły depesz na pierwszych stronach dzienników dostatecznie wyrażają ogólną tendencję opinii paryskiej, która streszcza się w lapidarnym zdaniu:

„Polska Gdańska nie odda!"

To ustosunkowanie się do spraw polskich jest bardzo charakterystyczne, gdyż jeszcze przed kilku miesiącami przeprowadzenie „autostrady" przez Pomorze uchodziło w oczach po jednawczych francuskich dyplomatów za rozwiązanie zupełnie dopuszczalne.

Teraz sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Pod wpływem pewnych urzędowych inspiracji uważa się na ogół w Paryżu, że

jakiekolwiek ustępstwa na tym punkcie byłyby nie tylko nader niebezpieczne dla Polski, ale narażiłyby zachodnią Europę na jednostronną i niebezpieczną walkę z niemiecką zachłannością.

Ten punkt widzenia jest wyłuszczany w szeregu dzienników m. in. w „Journal des Debats", w „Intransigeant" i „Paris Soir", które uważają, że

Polska oddaje obecnie kapitalną przysługę Europie dla utrzymania równowagi pokojowej,

która umożliwia normalizację stosunków światowych bez uciekania się do wojny. Jednakowoż Francja tej tragicznej ewentualności nie wyłącza, co wypowiada nader spokojnie dziennik „Liberte", który podkreśla, że **Francja jest w zupełności gotowa do obrony obecnego statutu europejskiego.**

Komunikat T. S. L.

Komisja Finansowa Komitetu Obchodu Uroczystości Trzeciego Maja zawiadamia, że puszki i odznaki do zbiórki datków na „Dar Narodowy Trzeciego Maja" będą wydawane 2 maja w godzinach od 9—14 i od 17—19 w biurze Zarządu Głównego TSL. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, II. p.

Komitet uprasza tą drogą wszystkie organizacje społeczne oraz osoby dobrej woli, żeby przez wzięcie czynnego udziału w zbiórce przyczyniły się do gromadzenia funduszów na cele oświatowe TSL.

Puszki wydaje się tylko na podstawie upoważnienia pisemnego wydanego przez organizacje.

HOJNY DAR NA T. S. L.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, ul. Kopernika 4 złożyło na „Dar Narodowy Trzeciego Maja" kwotę 2.000 złotych. Za ten hojny dar Towarzystwo Szkoły Ludowej we Lwowie składa wyrazy serdecznego podziękowania.

Z prasy niemieckiej

„Polacy o sztywnych karkach" nie poznali się na „wspaniałomyślnym geście" Hitlera

Komentując tę część przemówienia Hitlera, w której kanclerz Rzeszy poruszył problem stosunków Niemiec do Polski, „Frankfurter Zeitung" pisze:

Układ niemiecko-polski wykluczał praktycznie w stosunkach wzajemnych między obu państwami wojnę. Wprawdzie Anglia poparła Polskę przeciw żądaniom niemieckim, ale

Anglia nie myśli prawdopodobnie o uwikłaniu się z przyczyny Polski w wojnę europejską.

Tym samym wypowiedzenie układu polsko-niemieckiego jest dla rządu angielskiego przykrą niespodzianką.

Z drugiej strony jednak — pisze „Frankfurter Zeitung" — sama Anglia przyczyniła się do tego wypowiedzenia, gdyż bez angielskich gwarancyj i bez odnowienia sojuszu z Francją,

Polska nie byłaby prawdopodobnie bez namysłu odrzuciła wspaniałomyślnej propozycji Hitlera.

Myślącym Anglikom fakt ten nie powinien ujść uwagi. Wiemy skądinąd, że opinia angielska tylko w tym wypadku pogodzi się z „nową polityką", o ile będzie jej towarzyszyć rzeczowa rewizja.

Angielska gwarancja dla Polski — usiłuje dowieść ten sam dziennik — przy równoczesnym braku gotowości ze strony Polski do takiej rewizji wydałaby się większości Anglików czystym szaleństwem. Już obecnie można obserwować wrażenie propozycji Führera i jej niezrozumiałego odrzucenia. Pozycja Niemiec w stosunku do Polski była od początku bardzo silna, gdyż cały świat wiedział, że rozstrzygnięcia traktatu Wersalskiego były i w tej dziedzinie nie do utrzymania. Bezwzględne odrzucenie tak wspaniałomyślnej propozycji Hitlera przyczyniło się do znacznego wzmocnienia naszej pozycji moralnej. Wrażenie oświadczenia Adolfa Hitlera jest głębokie i musi się w dalszym ciągu pogłębiać. **Musi** się pogłębiać, gdyż

naród angielski nigdy nie będzie się bił za Polaków o sztywnych karkach, zaślepionych i zaborczych.

Trudno sobie wyobrazić, by i Francuzi nie myśleli tak samo.

Odpowiedzią na wywody „Frankfurter Zeitung", na to zwłaszcza, jak się opinia angielska zapatruje na „wspaniałomyślność i na gest Hitlera" jest stwierdzenie londyńskich czynników urzędowych, że aczkolwiek rząd angielski przywiązuje wagę do dobrowolnych negocjacyj, jednak

do Polski należy skonsultowanie czy i kiedy gwarancje angielskie mają wejść w moc.

Londyńskie dzienniki polityczne poruszają tę sprawę w artykułach wstępnych z całkowitym zrozumieniem i sympatią dla stanowiska Polski, wzywając rząd do przyspieszenia tempa zbrojeń i przymusowej służby wojskowej.

Również to samo stanowisko ujawnia prasa francuska, w której czołowe miejsce zajmuje pytanie: „Co odpowie minister Beck?" oraz kategoryczne przekonanie, że „Polska Gdańska nie odda!"

Co sądzimy my Polacy o „wspaniałomyślnej " propozycji Hitlera, zbytecznym byłoby się rozwodzić. Wobec jaskrawych precedensów jednostronnego przekreślania z dnia na dzień zobowiązań międzynarodowych przez Rzeszę, Polska musi uważać wszelkie propozycje niemieckie, bez względu na ich „wspaniałomyślność" za nie poważne. Pozycje Polski u ujścia Wisły są niewątpliwie starsze i trwalsze od propozycyj niemieckich i instytucyj międzynarodowych.

M. O.

Z prasy polskiej

Żądania Polski pójdą dalej — Ambasador Japonii o Polsce

ŻĄDANIA POLSKI PÓJDĄ DALEJ

„Gazeta Polska" pisze:

„Rzesza Niemiecka zamanifestowała ostatnio swój stosunek do zobowiązań międzynarodowych przez zajęcie Kłajpedy, jednostronne uznanie za nieważny układu morskiego angielsko-niemieckiego, który nie zawierał żadnej klauzuli, dopuszczającej tego rodzaju wypowiedzenie, oraz przez jednostronne zerwanie paktu o nieagresji polsko-niemieckiego, który mógł być wypowiedziany z sześciomiesięcznym terminem po latach 10-ciu.

Tej bijącej w oczy prawdy udowadniać nie trzeba.

Przez zajęcie Kłajpedy i propozycje inkorporacji do Rzeszy Niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska, leżącego u ujścia polskiej rzeki i na polskim wybrzeżu, polityka niemiecka zmierza do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

Znaczenia brzegu morskiego dla Państwa Polskiego, dla jego rozwoju i przyszłości — również dowodzić nie trzeba.

Polityka Berlina stwarza więc sytuację, w której Rząd Rzplitej w sprawie Gdańska będzie musiał — przy ustalaniu nowych gwarancji polskich praw i polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście — iść jeszcze dalej w swoich żądaniach".

AMBASADOR JAPONII O POLSCE

Dzień 29 kwietnia był dniem święta narodowego Japonii — 38 rocznicą urodzin cesarza Hiro-Hito. Z okazji tego święta przedstawiciel „Kuriera Czerwonego" odbył rozmowę z ambasadorem japońskim w Warszawie. Oto treść wywiadu:

„Gdy onegdaj około godz. 14-tej radca ambasady japońskiej p. Kimura wprowadził mnie do zalanego słońcem gabinetu ambasadora Japonii w Warszawie p. Sakoh. z głośnika rozbrzmiewały ostatnie zdania mowy kanclerza Hitlera.

Ambasador wyłącza kontakt aparatu i uprzejmie wskazuje krzesło...

Nie czekając na pytania. p. Sakoh zaczyna rozmowę od... entuzjastycznych słów uznania dla imponującej — jego zdaniem — postawy społeczeństwa polskiego.

Nie wyda się to bynajmniej nieoczekiwane, jeśli uprzytomnimy sobie, iż odwaga i męstwo — to pojęcia najbardziej szczytne i cenione w kraju Samurajów. Po chwili, jakby nawiązując myślowy kontakt ze słowami Hitlera, które w ciągu kilku kwadransów wypełniały gabinet, mówi z przekonaniem:

— Wierzę, iż nie będzie wojny... My, Japończycy pragniemy pokoju...

— Czy na wypadek ew. konfliktu Japonia pozostała by nieutralna?

— Dzisiejsze telegramy — brzmi odpowiedź — powiadomiły świat, iż nie zgodziliśmy się na sojusz wojskowy z państwami osi... Moje oficjalne stanowisko nie pozwala na składanie jakichkolwiek deklaracyj lub komentarzy. Nie chciałbym być zrozumiany opacznie — ale mogę stwierdzić, iż Japonia nie może mieć żadnego interesu w wojnie światowej. Wprost przeciwnie... „Wojna" jaka może nas zainteresować — to wojna z komunizmem — wrogiem ludzkości nr. 1...

Mówimy jeszcze przez chwilę o „wojnie nerwów" — „szkole wytrzymałości dla polityków", jak nazywa ją p. ambasador. Wreszcie rozmowa przechodzi na tematy „wojny prawdziwej" — podboju Chin przez kilkusettysięczną zmotoryzowaną armię japońską.

P. Sakoh dementuje kategorycznie ostatnie wiadomości o domniemanych sukcesach kontrofensywy Czang-Kai-Szeka, twierdząc, iż wyolbrzymia je celowo propaganda chińska.

W Kantonie panuje zupełny spokój.

— Kolosalny problem podboju olbrzymiego kraju, wymagający gigantycznych wprost wysiłków od Japonii — musi potrwać jeszcze czas dłuższy — mówi p. ambasador.

— Sądzę, iż w ciągu lata — dodaje po chwili — uda nam się scentralizować trzy pro-japońskie rządy chińskie: w Pekinie, Nankinie i Haifanie. To będzie wielki krok naprzód w naszych konsolidacyjnych zamierzeniach...

— Dużo się słyszy ostatnio o wielkich trudnościach ekonomicznych Japonii?

— Domniemania te są istotne — wyjaśnia p. ambasador, ale po najbardziej skrupulatnych kalkulacjach naszych możliwości (mogę śmiało powiedzieć, iż możliwości są olbrzymie i niecałkowicie doceniane) — twierdzę, iż damy sobie radę!...

P. Sakoh przytacza szereg ciekawych cyfr, danych ekonomicznych i argumentów, zatrzymując się najdłużej nad momentem zjednoczenia społeczeństwa japońskiego w wytrwałym wysiłku. Porównuje je z postawą społeczeństwa polskiego. Wywodzi, iż czyni to nie bez ukrytej myśli politycznej, tak zrozumiale zgodnej w Tokio i w Warszawie — jeśli chodzi o zagadnienie komunizmu — plastycznie geograficznie na linii Tokio—Moskwa—Warszawa — a tak groźne fermentem rozkładu...

Dzień narodowego święta Japonii — jest dniem najradośniejszym dla wszystkich Japończyków. W tym roku jednak — ze względu na wymagającą nieustannej uwagi sytuację w Chinach, zarówno tradycyjne przyjęcie w pałacu cesarskim, jak i szereg hucznych imprez w Tokio nie odbędzie się — mówi na zakończenie rozmowny p. ambasador".

Tempo produkcji wzrasta

Pomyślna sytuacja na odcinku gospodarczym

Zainteresowania nasze w ciągu ostatnich dwu miesięcy — marca i kwietnia — skupiły się na wypadkach w dziedzinie polityki zagranicznej i tych zmianach terytorialnych, które zaszły na mapie Europy.

Toteż na dalszy plan schodziły zagadnienia tak natury społecznej, jak i gospodarczej.

Zdawaliśmy sobie wprawdzie sprawę, że

tempo naszego życia gospodarczego na szczęście nie osłabło i nie spowolniało,

że nie zaszła żadna przerwa w normalnym toku pracy. Ale w szczegóły nie wchodzimy, mając wzrok skierowany na inne dziedziny życia, a przede wszystkim na dynamikę zdarzeń międzynarodowych.

Trzeba jednak

skierować uwagę na odcinek gospodarczy

i rozejrzeć się w nim.

Bo wiemy przecież, jak doniosłą odgrywa on rolę, zwłaszcza w okresie zagrożenia wojennego. Wiemy, że

raporty z terenu gospodarczego stanowią w nowoczesnej strukturze państwowej ważny sprawdzian również i odnośnie potencjału obronnego.

Leżą przed nami ostatnie relacje, oświetlające nasze obecne położenie gospodarcze. Relacje, pochodzące z tak miarodajnych źródeł, jak Instytut Badań Koniunktur Gospodarczych i Bank Gospodarstwa Krajowego. Są to dane bardzo ścisłe, oparte o wymowę cyfr, a zarazem budzące zrozumiałe zainteresowanie najszerszych warstw ludności w kraju.

Toteż musimy z nich uwzględnić kilka najbardziej charakterystycznych faktów.

A więc np. kwestię zdolności mobilizacyjnej naszego aparatu kredytowego.

Wypadki polityczne na świecie wywołały w naszych instytucjach finansowych konieczność upłynnienia aktywów w drodze silniejszego wykorzystania kredytów redyskontowych i lombardowych.

Zwykle pod koniec kwartału przypadają większe płatności, a z zamknięciem roku budżetowego państwa (pod koniec marca) łączy się również wzmożone zapotrzebowanie pieniężne. Otóż — jak stwierdza B. G. K. —

nasza „zdolność mobilizacyjna aparatu kredytowego była jednak zupełnie wystarczająca".

Niemniej dodatnio przedstawia się w tym czasie akcja kredytowa naszej instytucji emisyjnej, Banku Polskiego. Jak głosi sprawozdanie,

„życie gospodarcze znalazło dostateczne pokrycie swych potrzeb obrotowych, które ze względu na ożywiający się sezon produkcyjny w licznych gałęziach wzrastają normalnie z początkiem wiosny".

Najbardziej jednak charakterystycznym objawem jest

utrzymanie wysokiego poziomu produkcji przemysłowej

— i to zarówno w przemysłach wydobywczych, jak i przetwórczych.

Pozostaje to w związku oczywiście ze wzmożeniem tempa inwestycji i przygotowań obronnych, jak i z inwestycjami przemysłowymi i rozpoczęciem sezonu budowlanego.

Ten wzrost produkcji ujmuje Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych w następujące cyfry:

wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w marcu o 2,5 proc. do 130,7 proc. i jest o 6,5 proc. wyższy niż w marcu 1938.

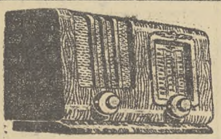
Specjalnie uwydatnia się ten rozwój wytwórczości krajowej w hutnictwie żelaznym, w przemyśle metalowo-maszynowym, elekrotechnicznym, mineralnym, chemicznym, drzewnym, spożywczym i włókienniczym.

Oczywiście przyczynić się to musiało do zmniejszenia bezrobocia, gdyż liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle wzrosła.

Ten wzrost zatrudnienia uwidoczni się jeszcze bardziej w najbliższych tygodniach wraz ze stopniowym uruchamianiem robót publicznych.

Tak w najogólniejszych zarysach kształtuje się naszą obecna sytuacja gospodarcza.

Swiadczy ona wymownie, że w rozwoju naszego życia gospodarczego nasze doznania polityczne nie wytworzyły żadnych zahamowań. Rozwija się wytwórczość i wzrasta zatrudnienie. Mnożą się zasoby, tak nam obecnie niezbędne w uodpornieniu organizmu państwowego i społecznego na wszelkie możliwości. **B. S.**



WYNIK KONKURSU NA LWOWSKĄ PAMIĄTKĘ TURYSTYCZNĄ

Na konkurs Związku Popierania Turystyki m. Lwowa na pamiątki turystyczne regionu lwowskiego, zostało nadesłanych 30 prac. Z powodu charakteru mało odpowiadającego właściwościom regionu lwowskiego nie przyznało jury żadnej nagrody, jedynie zakupiono szereg pamiątek. Są to: album z płaskorzeźbą cmentarza Obrońców Lwowa wyk. przez p. Franc. Dragosza z Pieniak, popielniczka z rzeźbą lwa Józefa Szydłowskiego z Jaworowa, modele Katedry lwowskiej i Baszty prochowej Jakuba Czajki i model Kaplicy Boimów p. Laurentego Groma, oraz obraz w ramie metalowej-rzeźbionej z godłem Z. P. T. wyk. przez p. E. Ebel.

Stypendium śp. płka Glińskiego

Przed paru dniami w gabinecie dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej prof. Edmunda Wilczkiewicza i w jego obecności odbyło się wręczenie studentowi III roku tego Wydziału, p. Edwardowi Brandlowi, specjalizującemu się w studiach nad budową lotnisk, uroczyste wręczenie pierwszej półrocznej raty w kwocie 400 zł. stypendium im. śp. ppłk inż. Władysława Glińskiego, ufundowanego przez oficerów i urzędników Budownictwa Wojskowego z terenu całej Polski. Stypendium stanowi odsetki od wieczystego funduszu 15.000 zł., zebranego przez fundatorów i ulokowanego w BGK. Stypendium to otrzymuje corocznie jeden ze studentów inżynierii Politechniki Lwowskiej. Pierwszeństwo mają niezamożni i zamierzający poświęcić się zagadnieniom, związanym z obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową. Komitet uczczenia pamięci śp. ppłk Glińskiego, zmarłego w roku 1938 w służbie dla Ojczyzny, b. szefa wydziału inspekcji Dep. Bud. M. S. Wojsk. nadał to stypendium studentowi Politechniki Lwowskiej, w której studiował patron fundacji, stanisławowianinowi, wybranemu przez komisję stypendialną uczelni.

Wręczenia pierwszej raty stypendium dokonał specjalnie przybyły z Warszawy mjr Mieczysław Piekarczyk z Dep. Bud. M. S. Wojsk. w towarzystwie mjr Karola Ludwiga, szefa Budownictwa D. O. K. VI. Mjr Piekarczyk zwrócił się do stypendysty w gorących słowach, wskazując na śp. ppłk Glińskiego jako na wzór żołnierza i obywatela. Pan Brandl przyjmując stypendium, oświadczył, że nadal pilnie pracować będzie nad zagadnieniami technicznymi z dziedziny obrony Państwa, biorąc sobie za wzór zmarłego patrona stypendium. Dziekan Wilczkiewicz złożył na ręce delegacji podziękowanie imieniem uczelni.

Tydzień filmowy

ZWYCIĘSTWO BARW

Antagoniści filmu kolorowego powinni zobaczyć „Kentucky" (APOLLO). Wielu z nich z pewnością skapituluje wobec tych prześlicznych plenerów, tych pełnych słońca parków, różnobarwnych kwiatów i delikatnie zielonych trawników. Kolosalne i stałe postępy w tej dziedzinie chemików i fizyków każą przypuszczać, że z filmem kolorowym będzie niezadługo to samo, co było z dźwiękowcem. Już teraz obserwuje się na sali oznaki rozczarowania, kiedy po obrazach barwnych podaje się widzowi biało-czarne projekcje. Trzeba pewnego wysiłku woli, żeby się do tego zubożenia wizualnego przyzwyczaić.

Film „Kentucky", cofając się do czasów wojny secesyjnej, tłumaczy nam w jaki sposób mieszkańcy tego stanu zdołali zachować — jak honorową tradycję — technikę poprawy rasy koni wyścigowych. W tym sensie jest „Kentucky" wzorem filmu propagandowego. Prześliczne okazy koni pełnej krwi grają tu nie mniej ważną rolę, niż ich zamiłowani hodowcy: Loretta Young, Richard Greene i Walter Brennau. Kto lubi konie i kocha przyrodę, będzie tym filmem oczarowany.

„Panny na wydaniu" (KOPERNIK) to komedia, ale komedia sentymentalna, mieniąca się najdelikatniejszymi odcieniami humoru. Realizatorzy mogli sobie pozwolić na pewne skopiowanie „siostrzanego problemu" z „Czterech sióstr", mając pod ręką „Penny" — rozkoszną Deannę Durbin, która do każdego obrazu wnosi własną, silną indywidualność i nie obawia się porównań ani szablonów. Penny, najmłodsza z rodziny, przeżywa zawody miłosne swych sióstr tragiczniej, niż one same, usiłuje nakłonić każdego do zwrócenia uczuć tam, gdzie należy, jednym słowem chce, jak dobra wróżka, urządzić swój mały świat tak, żeby wszyscy byli szczęśliwi. Robi to spontanicznie, z wdziękiem i uczuciem. Oprócz spełniania swojej misji, Deanna śpiewa, śpiewa coraz lepiej.

Dużą kulturę realizatorską Kosterlitza i Pasternaka obserwuje się w rozmieszczeniu drobnych akcentów, w budowaniu barw nastrojowych przy pomocy subtelnych podkreśleń i retuszów. Do najlepszych scen należą sceny nieme — przy fortepianie, albo w sypialni panieńskiej. Obie siostry rezolutnej Penny są już doskonałymi aktorkami.

„Ludzkie serca" (CASINO), film zrealizowany przez jednego z weteranów sztuki filmowej. Sama Woda przenosi nas w środowisko trenerów, dżokejów i wyścigów. Temat — jak widzimy — modny, świeży i ciekawy.

Wallace'a Beery znamy na wylot. Znamy chytre uśmiechy starego włóczykija i pijanicy, który ongi był „kimś", ale który się „stoczył" itd. Wiemy, że ten niezdarny olbrzym waży się na wszystko, tak w złym, jak w dobrym. Ale to właśnie jest Wallace Beery, jego genre, jego kreacja aktorska, której chyba nikt nie pokusi się podrabiać. Obok niego Mickey Rooney, jako włóczęga młodociany, porywający impulsywną szczerością dziecka, które przeżywa każdy epizod. Prześliczna klacz „lady Q" jest trzecią ważną figurą w dramacie. Jej rasowa, aksamitna główka rekompensuje widza za brzydotę Wallace'a i Mickey'a. Całość bawi i bierze, pomimo zupełnego braku romansu i sensacji.

Całkiem inny świat to „Wakacje" (EMPIRE), satyra na „businessmeńskie" sfery amerykańskie. Konfrontacja przeciętnego Amerykanina z „sześćdziesięcioma rodzinami" — arystokracją z „fifth avenu" daje temat do pierwszorzędnej komedii satyrycznej. Temat nie został jednak dostatecznie pogłębiony i rozwinięty. Pomimo dużych zalet reżyserskich, komedia pod koniec nuży rozwlekłością i niepokoi brakiem logiki. Bo o cóż chodzi? Zakochany w miliarderce trzydziestolatek nie chce pracować, względnie przez dwa lata... a potem zobaczymy. Przyszły teść jest zdumiony i zaniepokojony do najwyższego stopnia, czego mu tak bardzo nie można brać za złe. Panna chciałaby i boi się wiązać życie z oryginałem, który nie chce służby, nie chce pałacu, ale też nie bardzo przejmuje się swoim fachem. W każdym razie główny argument konfliktu nie został najszczęśliwiej wybrany. Tym razem Amerykanie zgrzeszyli brakiem ambicji i niezrozumieniem, do jakiego stopnia perfekcji można było podciągnąć scenariusz, bogatszy od wielu innych.

Niektóre efekty w tym filmie są świetne. Zaimprowizowana zabawa w pokoju Lindy, czarnej owcy arystokratycznej rodziny Seton, w którym przygodni goście odnajdują radość i beztroskę lat dziecinnych, podczas gdy setki wyfraczonych hipokrytów „bawi się" na oficjalnym przyjęciu w sztywnych salonach tego samego domu. Pokoik Lindy, w którym meble są wygodne i proste, w którym na kominku płonie ogień, odbija od zimnych marmurów pałacu jak symbol radości życia, szczerości uczuć, fantazji i niezależności.

Katarzyna Hepburn należy do tych silnie zarysowanych indywidualności, które albo się bardzo podobają, albo się bardzo **nie** podobają. W każdym razie jej brzydota jest fascynująca a gra pełna wyrazu. Ze wszystkich aktorek filmowych ona wydaje się najbliższą Grety Garbo. **Oema**

Parlament wznowił pracę

Po miesięcznej przerwie wznowione zostały prace Sejmu i Senatu. Przewodniczący Komisji sejmowych i senackich ułożyli już program obrad nad poszczególnymi projektami ustawowymi i uzgodnili te prace z marszałkami obu Izb parlamentarnych. Rozpocznie się zatem niebawem intensywna praca w Komisjach, a w następstwie tego potoczą się obrady na plenum Sejmu i Senatu.

Zimowa sesja zwyczajna parlamentu wypełniona była bardzo wytężoną pracą. Jej główne zadanie: uchwalenie budżetu, zajęło sporo czasu. Drugie zagadnienie, które z kolei skupiło zainteresowanie czynników parlamentarnych: wielki plan inwestycyjny — również musiało zająć czas dłuższy, zanim dojrzało do uchwalenia. Poza tym w sesji zwyczajnej załatwiono najbardziej pilne przedłożenia ustawowe.

Pozostało jednak bardzo wiele innych spraw, domagających się ustawowego załatwienia — i to spraw, wywodzących się bądź z inicjatywy rządu, bądź też z inicjatywy poselskiej.

Zadaniem więc wznowionych obecnie prac parlamentarnych będzie

doprowadzenie do końca, przepracowanie i uchwalenie jak największej ilości tych właśnie zagadnień.

Jest ich wiele — i to o różnym stopniu ważności. Są i mniej ważne, ale są takie, których ciężar gatunkowy jest poważny i które zarówno pod względem społecznym, jak i gospodarczym mają swoje znaczenie.

A więc np. — że wymienimy kilka z nich — nie jest dla naszej wsi i jej ludności obojętne, czy już teraz czy też w późniejszych terminach byłyby uchwalone ustawy takie jak

o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich, o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa.

Niemniej doniosłe znaczenie będą miały **obrady nad** rządowymi projektami **ustawowymi, dotyczącymi**

publicznej służby zdrowia, zwalczania gruźlicy i chorób wenerycznych.

Znajdą się na porządku obrad takie **sprawy, jak**

prawo probiercze, zastaw rejestrowy na maszynach itd.

Z przedłożenia poselskiego wpłyną na porządek dzienny liczne kwestie, np. o **zniesieniu ordynacji rodowych, o zmianie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Opracowany i uchwalony ma być kodeks służby w samorządzie terytorialnym.**

Z tego wyliczenia — obejmującego jednak tylko fragment tematów i spraw, którymi teraz zająć się ma parlament — widać, że wynik tej sesji może być bardzo owocny i społecznie ważny. Zwłaszcza, że przypuszczać można, iż w toku sesji wpłynąć muszą jeszcze inne projekty ustawowe, których potrzebę wykaże chwila bieżąca.

Niewątpliwie intencją Izb ustawodawczych będzie, aby przede wszystkim pozałatwiać sprawy najważniejsze pod kątem niestwarzania czy to dla rządu, czy dla społeczeństwa, nowych obciążeń finansowych. O to w tej chwili dbać musimy wszyscy i to bezsprzecznie będą mieli na uwadze posłowie i senatorowie. Równowaga budżetowa nie może być pod żadnym warunkiem naruszona. To stanowi od szeregu już lat jakby pewnik i niewzruszoną zasadę.

I dlatego każda inicjatywa ustawodawcza musi się liczyć z tym, by nie stwarzano żadnych obciążeń, któreby mogły komplikować czy naruszyć zasadę równowagi budżetowej.

Ma przed sobą parlament obecnie okres normalnej pracy ustawodawczej i spore pensum pracy do załatwienia.

Jest to właśnie bardzo znamienne dla postawy, jaką zajęliśmy w tych burzliwych czasach, pełnych napięcia i dynamiki, że

ani na chwilę i w żadnej dziedzinie nie przerywamy toku pracy normalnej.

Nasz cały organizm państwowy jest na taką właśnie pracę nastawiony; normalnie pracuje i rolnik i robotnik i przemysł i handel i wolne zawody.

Normalnej pracy oddaje się również i parlament.

Bo tak trzeba. Bo tylko w ten sposób i wobec świata i wobec nas samych możemy okazać, że dorośliśmy do wysokości sytuacji, że

nic, co się wokół nas rozgrywa, nie może zmącić normalnego toku naszego życia zbiorowego,

poświęconego twórczej i intensywnej pracy. **B. S.**

Niezwykłe metody Związku Zaw. Drukarzy we Lwowie

W dniu wczorajszym „Dziennik Polski" nie ukazał się z powodu strajku pierwszomajowego zecerów, uchwalonego przez „Związek zawodowy drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce". W związku z tą uchwałą Związek zawodowy rozesłał do swoich członków i do zarządów drukarni zawiadomienie, w którym czytamy:

„Na odbytych posiedzeniach Komisyj Mężów Zaufania Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw., Oddział I i III we Lwowie, odbytych 23, 24 i 26 bm. zapadła uchwała:

Bezwzględnego święcenia święta Robotniczego 1 Maja — a tym samym wstrzymania się w dniu tym od pracy.

Święto obowiązuje gazeciarzy od niedzieli 6 wieczorem do poniedziałku 6 wieczorem. Innych pracowników tak ukwalifikowanych towarzyszy, jak i personal pomocniczy przez cały poniedziałek.

Wszystkie dzienniki wychodzące we Lwowie nie ukażą się w poniedziałek 1 maja przez cały dzień.

Dzienniki mogą się ukazać dopiero we wtorek rano".

Powyższa uchwała zredagowana w tonie dyktatorskim, żywo przypominającym totalistyczne okólniki, wymaga omówienia przede wszystkim z tego powodu, że tego **rodzaju fakt, jeśli** chodzi o **dzienniki, nigdzie poza Lwowem nie miał** miejsca.

Wyszły wszystkie dzienniki w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Wilnie itd. W Warszawie ukazały się również i dzienniki socjalistyczne, a więc „Robotnik" i „Dziennik Ludowy".

Mimo kategorycznego oświadczenia autorów lwowskiego „okólnika" zacytowanego przez nas na wstępie, że „wszystkie dzienniki wychodzące we Lwowie nie ukażą się", część prasy lwowskiej ukazała się.

Z powyższych faktów wynika, że „Związek zawodowy drukarzy we Lwowie" w porównaniu do obszaru całej Polski zastosował metody niemal że terroru, a w każdym razie znacznie dalej idące, aniżeli w **innych miastach** Polski.

Nie trzeba udowadniać, że tego rodzaju postępowanie Zawodowego Związku Drukarzy godzi **nie tylko** w interes wydawnictw, **ale w równym** stopniu dotyka samych **pracowników**, zrzeszonych w Związku **Zawodowym**. Lwów i Wschodnia **Małopolska**, którego prasa walczy ustawicznie z zalewem prasy zamiejscowej, został wydany w dniu 1 maja na **łup wydawnictw** pozalwowskich.

Widocznie kierownicy lwowskiego Związku Zawodowego Drukarzy we Lwowie zapomnieli **ciężkich czasów**, jakie przeżywali składacze lwowscy w okresie silnego bezrobocia, **skoro z taką** lekkomyślnością **podejmują tego** rodzaju uchwały.



Przeciw prądowi

Pod znakiem wojny

Chodzą takie pewne ciemne typy po mieście i straszą wszystkich wojną. Wiadomości mają rzekomo z pierwszego źródła i są w ogóle nieomylni. Zaczepił mnie wczoraj jeden taki panikarz i pyta:

— Widział pan kometę?

— Jeszcz nie.

— A przecie widać ją gołym okiem. Wie pan co oznacza taka kometa?

— Wojna?

— Oczywiście... Słyszał pan ostatnie alarmujące wiadomości? Podobno Rosja Sowiecka zamierza przystąpić do osi Berlin—Rzym, a głównodowodzącym armii rosyjsko-niemieckiej ma zostać generał Syrowy... — Gorzej, że między Francją i Anglią nastąpiły nieporozumienia, podobno z powodu Portugalii, która nie chce zagwarantować granic Szwajcarii! A najgorzej, że Holandia chce zaanektować Ruś Przykarpacką, na co Jugosławia nigdy się nie zgodzi! A u nas co? Minister Beck milczy tajemniczo, a Sejm ani myśli o nowej ordynacji wyborczej! I jak w tych warunkach uniknąć wojny?

Tym ostatnim argumentem całkiem przekonany, uwierzyłem, że wojna jest nieunikniona. *RYKSKI*

A. E. W. MASON
KÖNIGSMARK
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. D. BUKOWSKIEJ

97

Książę Ernest August żądał od cesarza kapelusza elektorskiego w zamian za przystąpienie do przymierza.

Pani v. Platen zabiegała, żeby książę Jerzy Wilhelm z Zelle nie odpowiedział odmownie na zaproszenie ambasadora francuskiego, przez co wpływ Hanoweru doznałby wielkiego uszczerbku. Jej kurierzy mogliby już na oślep odbyć drogę między Monplaisir a domem przy Schuhstrasse, gdzie Bernstorff ustalił już swoją cenę: majątek Gartow.

Katarzyna Busche, teraz odsunięta od księcia Jerzego Ludwika, jako zbyt stara, przemyśliwała, czy małżeństwo z generałem Weycke nie podniosłoby jej znaczenia.

Księżna Zofia miała wątpliwości, których nie mogli rozproszyć ani Leibnitz, ani Karteziusz, ani Spinoza, ani żaden z uczonych w piśmie pastorów, których tak lubiła wprawiać w zakłopotanie swymi heretycznymi pytaniami. Jeżeli Jakub zostanie zdetronizowanym wygnańcem, ona zbliży się o duży krok do opuszczonego berła angielskiego. Jeżeli natomiast Ludwik pomoże mu do odzyskania tronu, Jakub będzie miał parlament na swoje rozkazy. Opowiedziawszy się przeciwko niemu, może w ogóle zostanie odsunięta od sukcesji. Spędzała więc karnawał przeważnie na układaniu ostrożnych, ale serdecznych listów do Wilhelma Orańskiego w Hadze i do Jakuba w Saint Germain.

Jerzy Ludwik rozkoszował się swoją nową, piękną, rosłą jak krowa kochanicą, Ermengardą, Meluzyną von Schulenburg, to znowu pałał chęcią poprowadzenia swoich wojsk do Flandrii i pokazania tym głupim, niedołężnym, wybrednym w jadle Francuzom, co potrafią dzielni żołnierze, żywieni kiełbasą i kiszoną kapustą.

Ambasador angielski, sir Wilhelm Dutton Colt, z uczuciem rozpaczy patrzył na piękne podarunki, które złotym strumieniem płynęły z kufrów pana Balati'ego do kieszeni Ernesta Augusta, małżonków Platenów i Bernstorffa, zamieszkałego w odległej Schuhstrasse, i opłakiwał sknerstwo swojej ojczyzny.

Księżna Zofia Dorota, samotna w swoich apartamentach szukała w wychowaniu swoich dwojga dzieci, Jerzego Augusta i Zofii Doroty lekarstwa na ból, jaki jej sprawiała poniżająca pozycja, zajmowana u dworu. Nie zależało jej ani trochę na tym, czy Ernest August zostanie elektorem, czy nie, albo czy Jakub II zostanie w Saint Germain, czy też wróci do Whitehall. Miała tylko jedno pragnienie: wrócić ze swoimi dziećmi do spokojnego miejsca, gdzie ją kochano. Tęskniła całym sercem za Zelle, za towarzystwem swojej matki, za czystością i dostojeństwem swego dawnego życia, wśród kochanych i dobrze znanych ludzi i rzeczy.

W trakcie tych wszystkich ścierających się zabiegów, planów i ambicji, stała się drobna pozornie rzecz zauważona tylko przez skromnego drugiego sekretarza ambasady angielskiej. Ale i on zauważył ją pobudzony raczej zazdrością niż przewidywaniem nieuchronnego rozwoju wypadków.

Antoni Craston od trzech miesięcy siedział w Zelle w jednym z podrzędnych biur kancłerstwa, wertując kodeksy. Pisał i przepisywał koncepty, cyfrował i odcyfrowywał szyfry i w ogóle wykonywał całą kancelaryjną robotę, którą mu wyznaczono. Roboty tej nikt lepiej wykonać nie mógł, bo Antoni był niesłychanie dokładny i pedantyczny. Mimo to jednak w czasie tych zajęć wolna jego myśl zapuszczała się w krainę wyobraźni. I podczas gdy Zofia Dorota, w marzeniach swoich jeździła powozem w towarzystwie dzieci po drodze prowadzącej do Zelle, on, również w swych marzeniach, spotykał ją, jadąc konno do Hanoweru. Był tam rzeczywiście w pierwszą noc redutową, mając przed sobą dziesięć dni wolnych od pracy. Siedział w loży ambasadora nieco wzniesionej nad salą, marząc o następnym dniu i godzinie, w której odda Zofii Dorocie to wszystko, co mu przekazała jej matka, gdy będzie słuchał skwapliwie jej pytań i patrzył w jej oczy, wypełniające się dobrocią

(C. d. n.).

DZIEŃ

2 maja — **Wtorek**

Zygmunta

Jutro: Kost. 3. Maja

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 8 wiecz. „Nasze Miasto".
Środa, 8 wiecz. Akademia TSL.
Czwartek, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 8 wiecz. „Nasze Miasto".
Sobota, 8 wiecz. „Obrona Ksantypy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od wtorku do soboty teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Rycerze pustyni, oraz Młody hrabia.
APOLLO: Kentucky.
ATLANTIC: Naokoło świata za 25 centymów.
BAJKA: Więzień królewski.
BAŁTYK: Dziewczyna szuka miłości.
CASINO: Ludzkie serca.
CHIMERA: Student z Pragi.
EMPIRE: Centralny Okręg Przemysłowy — Stalowa Wola i Pod gołym niebem.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Ułan Ks. Józefa, oraz Szczepko i Tońko.
GRAŻYNA: Zapomniana melodia.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIENKA: List do matki.
METRO: Pieśń o miłości, oraz Fredek uszczęśliwia świat.
MIRAŻ: Ultimatum.
MUZA: Alpejskie osły.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Amerykańska awantura.
RAJ: Głos matki.
RIALTO: Cyganka.
ROXY: Serce matki.
STYLOWY: Skradzione życie i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Kauczuk i Bitwa na Broadwayu.
ŚWIATOWID: As kier, oraz Chiny płoną.
TON: Mściciele i Dziś wieczór u Ritza.
UCIECHA: Człowiek, który żył dwa razy, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Wenecja.

TEATR

„NASZE MIASTO". Dzisiaj 2 maja w Teatrze W. o g. 8 wiecz. świetna sztuka amerykańska pióra Wildera pt. „Nasze Miasto" z udziałem pp.: H. Billing, H. Chanieckiej, Z. Życzkowskiej, Wl. Krasnowieckiego, J. Machalskiego i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria i inscenizacja L. Schillera.

— UROCZYSTA AKADEMIA W TEATRZE W. W rocznicę Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w Teatrze W. we wtorek o 8 wiecz. Uroczysta Akademia staraniem T. S. L.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY TEATRÓW M. W pierwszej połowie maja wystawione zostaną w Teatrach M. dwie nowe premiery, a to komedia Jakuba Devala pt. „Subretka" w reżyserii St. Daczyńskiego, oraz sztuka Charles de Peyret-Chappuis pt. „Szaleństwo" w reżyserii Wl. Krasnowieckiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POL. TOW. PRAWNICZE urządza 4 bm. o 18.30 w sali Towarzystwa, Mickiewicza 5a, I. p. odczyt dra Fr. Longchampsa na temat „O współczesnej metodzie porównawczo-prawnej Instytutu w Lyonie"

LWÓW W DNIU 3-go MAJA

Na murach miasta rozlepiono odezwy następującej treści:

Obywatele!

Dzień 3-go Maja jako rocznica uchwalenia Konstytucji w 1791 roku, jest dniem święta odrodzonego niepodległego Państwa Polskiego. — Dzień ten jak Polska długa i szeroka będzie obchodzony uroczyście jako Święto Narodowe, rocznica odrodzenia duchowego i moralnego Rzeczypospolitej.

Chwila dziejowa, którą przeżywamy jest odmienna od okresu Konstytucji 3-go Maja. Mamy potężną Armię, zorganizowany aparat państwowy, zasobny skarb. Tłumnym udziałem w święcie 3-go Maja zaświadczymy, że nie brak nam również woli obrony przed jakimkolwiek napastnikiem, obrony, która musi doprowadzić do zwycięstwa.

Niech żyje Polska i Jej Prezydent Prof. Dr Ignacy Mościcki, niech żyje Armia Polska i jej Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz!

Program uroczystości w naszym mieście został podany do publicznej wiadomości osobnymi ogłoszeniami.

Dla podniesienia świątecznego nastroju i nadania miastu uroczystego wyglądu, wzywam wszystkich Obywateli do przystrojenia swoich domów położonych na terenie miasta Lwowa a szczególnie domów położonych na pl. Bernardyńskim, Mariackim i Halickim flagami o barwach państwowych i miejskich, transparentami i emblematami już w przed dzień uroczystości tj. w dniu 2-go maja.

We Lwowie, dnia 29 kwietnia 1939.

Prezydent miasta Dr St. Ostrowski.

Program uroczystości obchodu 3-go Maja

WTOREK, 2 MAJA

Godz. 17-ta: Akademia w sali Gminy Wyznaniowej Żydowskiej ul. Bernsteina 12. — Uroczysta Akademia Ruchu Narodowo-Państwowego przy ul. Neumanna 6. — Godz. 18.15: Przemówienie dr St. Uhmy, wiceprezesa Zarządu Głównego TSL. w lwowskim Radio. — Godz. 19-ta: Uroczysta Akademia w lokalu Zjednoczenia Pol. Zw. Zawodowych przy ul. Neumanna 2, I. p. — Capstrzyki orkiestr wojskowych i orkiestry KPW. na ulicach Lwowa. — Oświetlenie Kopca Unii Lubelskiej. — Godz. 21.30 Zabawa wiosenna „Snopków" — TSL-owi" w salach Kasyna i Koła Lit. Artyst.

ŚRODA, 3 MAJA

Godz. 5-ta: Podniesienie chorągwi państwowej na Kopcu Unii Lubelskiej. — Godz. 6-ta: Zebranie pod Kopcem Unii Lubelskiej, połączone ze strzelaniem z moździerzy i odśpiewaniem pieśni patriotycznych, zorg. przez Stow. „Gwiazda". — Godz. 7-ma: Pobudka orkiestr i hejnał z Wieży Ratuszowej. — Godz. 8.15 Audycja radiowa „Hej Orle Biały". — Godz. 10-ta: Uroczyste Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej obrz. łać., celebrowane przez JE. ks. arcyb. dra B. Twardowskiego. Uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. — Godz. 11-ta: Defilada wojskowa i organizacyj społecznych. Porządek defilady: I. Grupa: Wojsko, PW. II. Grupa: Oddziały cywilne, zmotoryzowane i kolarze. III. Grupa: Harcerki, Harcerze, Młodzież szkolna żeńska, Młodzież szkolna męska. Grupa IV. Federacja PZOO., Związki Legionistów, POW., Obrońców Lwowa, Legionistek, Weteranów b. Armii we Francji, Sybiraków, Hallerczyków, Powstańców śląskich, B. Ochotników Armii Polsk., Podoficerów Rezerwy, Rezerwistów, Wysłużonych Wojskowych, Legia Inwalidów, Inwalidów R. P., Sokół, B. Harcerzy, Zarzewie, Więźniów Ideowych, MSO. V. Grupa: Zrzeszenia Społeczne, Stowarzyszenia, Korporacje, Cechy. VI. Grupa: Korporacje i Młodzież Akademicka. VII. Grupa: Organizacje Pracowników Państw., Kolejowych, Pocztowych, Sądowych, Skarbowych, Lasowych, Cywilno-Wojsk., Monopoli Państwowych.; — Samorządowych: Elektrowni, Gazowni, Wodociągów, Plantacyj miejskich, Zakł. Czyszczenia Miasta. VIII. Grupa: Straże pożarne. — Podczas defilady sztandary pozostają na ramieniu, a poczty oddają honory przez zwrot głowy. — Godz. 11-30: Uroczysty Obchód we wszystkich gromadach pow. lw. — Reportaże z Bursy Grunwaldzkiej i Książnicy Publicznej TSL. nadane przez Rozgł. lw. P. R. — Godz. 14-ta: Uroczysta Akademia w lokalu Pol. Zw. Niższych Funkcjonariuszy Państw., ul. Chorążczyzny 15. — Godz. 15-ta: Popularne przedstawienie w Teatrze W. wykonane przez Reprezentacyjny Teatr KPW. pt. „Ułani Księcia Józefa", poprzedzone przemówieniem dyr. Jana Dracza. — Audycja radiowa „Poezja o Trzecim Maja" opracowana przez p. Bojczuka. — Wielki Kiermasz Trzeciomajowy na placu Targów Wschodnich. — Godz. 17-ta: Wieczornica w II. Domu Techników, urządzona staraniem A. K. TSL. — Uroczyste obchody zorganizowane przez słuchaczki kursów dla dorosłych Koła Pań TSL. w szkołach męskich im. Staszica i Marcina i żeńskich im. św. Antoniego, Kl. Tańskiej i Konarskiego. — Godz. 19-ta: Uroczysty Wieczór w lokalu PCK. przy ul. Zyblikiewicza 47. — Uroczyste Akademie urządzone przez OMP. w Ogniskach im. Żeromskiego przy ul. Gródeckiej 28, im. Skwarczyńskiego przy ul. Gródeckiej 108, w Ognisku żeńskim im. Konopnickiej przy ul. Lubieńskiej 31 i w Ognisku przy ul. Obrony Lwowa 34. — Godz. 20-ta: Uroczysta Akademia w Teatrze W. z nast. programem: Słowo wstępne wygłosi prof. dr St. Grabski. Hymn Państwowy. Posiedzenie Sejmu w dniu 3-go maja 1791 r. (obraz sceniczny). Mazur z opery „Halka" St. Moniuszki odtańczy balet z baletmistrzem p. Morawskim na czele. Tańce w wykonaniu baletmistrzów pp. Kołpikówny i Paplińskiego.

Przed nominacją arcybiskupa ormiańskiego we Lwowie

Do Lwowa nadeszły wiadomości z Rzymu, że w najbliższym czasie należy spodziewać się nominacji arcybiskupa ormiańsko-katolickiego we Lwowie na stanowisku opróżnionym wskutek śmierci ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Według tych wiadomości, arcybiskupem ormiańskim we Lwowie zostanie ks. Andrzej Łukasiewicz, proboszcz parafii ormiańsko-katolickiej w Czerniowcach. Ks. Łukasiewicz jest przywódcą Polonii w Czerniowcach i na terenie dawnej Bukowiny, jest znakomitym mówcą i działaczem. Ks. Łukasiewicz pełnił obowiązki sekretarza ks. arcybiskupa Teodorowicza w pierwszych latach rządów arcybiskupich.

RÓŻNE

— KOMUNIKAT O. Z. N. Z okazji rocznicy uchwalenia Wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, Obóz Zjednoczenia Narodowego miasta Lwowa wzywa wszystkich członków i sympatyków do wzięcia gremialnego udziału w oficjalnych uroczystościach ustalonych przez Komitet obywatelski Lwowa w swoich organizacjach kombatanckich, zawodowych i innych. — Obóz Zjednoczenia Narodowego jako Organizacja w pochodzie udziału nie bierze.

Prezydia Obwodów OZN. m. Lwowa.

— OBROŃCY LWOWA z Grupy Lotniczej stawią się w Sekretariacie dnia 3-go maja br., tj. w środę o godz. 9 rano wraz z odznakami i opaskami celem wzięcia udziału w pochodzie. — Zarząd.

— PRZEWODNICTWO V. LW. OKR. SOKOLEGO z polecenia i w porozumieniu z Przewodnictwem Małopolskiej Dzielnicy Sokolej wzywa zarządy i członków wszystkich gniazd lwowskich do wzięcia udziału w uroczystościach święta Trzeciego Maja. Uczestnicy zgromadzą się w tym celu w środę, 3 maja br. o godz. 9 i pół w gmachu Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8.

— ZRZESZENIE POL. NAUCZYCIELI GEOGRAFII organizuje VIII. Zjazd Naukowy w Krakowie w czasie Zielonych Świąt, 28 i 29 bm. Program obejmuje: obrady nad aktualnymi zagadnieniami z dydaktyki geografii w szkołach, oraz referaty naukowe o Śląsku Zaolziańskim. W drugim dniu odbędą się wycieczki na Śląsk Zaolzański do Rożnowa, Mościc i Ojcowa. W czasie Zjazdu otwarta będzie osobna wystawa map najnowszych i pomocy szkolnych. Uczestnicy Zjazdu korzystają z 50 proc. zniżki na kolejach państw. Cena noclegów zbiorowych za 2 noce 2.60 zł. Komitet Zjazdu czyni starania o uzyskanie zwolnienia uczestników od zajęć szkolnych 30 bm., tj. wtorek po świętach. Zgłoszenie uczestnictwa w Zjeździe i w wycieczce należy przesłać najpóźniej do 15 bm., załączając równocześnie wpisowe w wysokości 2 zł. pod adresem: Prof. dr Walenty Winid, Kraków, Sienkiewicza 4, Akademia Handlowa. Pod powyższym adresem zwracać się po informacje i zniżki kolejowe. W razie nieuzyskania odpowiedzi do 20 bm. należy reklamować.

— DOM TURYSTYCZNY PZT. W KRAKOWIE. Polski Związek Turystyczny otworzył 1 bm. Dom Turystyczny kwater masowych w Rynku Głównym w Krakowie. Dom może pomieścić wycieczki liczące do 500 osób. Cena noclegu wynosi dla młodzieży 50 gr., dla dorosłych 80 groszy. Zgłoszenia kierować do Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, Lubicz 1. 4 (naprzeciw Dworca kolej.).

— „WESOŁY WIECZÓR TAŃCA, HUMORU I PIEŚNI" staraniem Ligi Ochrony Zwierząt odbędzie się 6 maja o 20.30 w sali Tow. Pedagogicznego (Zimorowicza 17). Liczne niespodzianki! Muzyka zespołu Wójcika. Bufet tani. Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł.

— 50 PROC. ZNIŻKI NA IMPREZĘ „MAJ WE LWOWIE". Min. Komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu masowego, organizowanego od 23—30 maja „Maj we Lwowie" ulgę w wysokości 50 proc. od opłat normalnych na przejazd kolejami państw. od stacji miejsc zamieszkania do stacji Lwów, oraz z powrotem (przejazd „tam" za opłatą normalną, przejazd powrotny — bezpłatnie). Karty uczestnictwa do nabycia w kasach biletowych w całej Polsce. W tym okresie 23—30 maja br. od-

(Dalszy ciąg na str. 11-ej).

Nagły zgon dziecka i zwłoki noworodka

(a) W baraku przy ul. Hannlów v Kleparowie zmarło wczoraj nagle dziecko Marii Folańskiej. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej. — W ustępie kamienicy nr. 36 przy ul. Mochnackiego znaleziono wczoraj zwłoki noworodka, dostawione do Instytutu medycyny sądowej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Z LWOWA

Zlot sokolstwa we Lwowie w dniach Zielonych Świąt

W sprawie Zlotu Sokolstwa, zapowiedzianego przez Dzielnicę Małopolską na „Zielone Święta", obradował wczoraj w niedzielę we Lwowie Zarząd Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" przy udziale członków Przewodnictwa z wszystkich okręgów. Po kilkugodzinnej, ożywionej dyskusji, w czasie której delegaci okręgów złożyli wyczerpujące sprawozdania z ruchu w gniazdach, uchwalono ze względu na zbliżający się termin Zlotu, nadać pracom przedzlotowym szybki bieg i podjąć energiczną propagandę, celem zapewnienia Zlotowi w dzisiejszej sytuacji należytego wyglądu.

Samochód zranił na chodniku dwie osoby

(a) W niedzielę wieczorem wydarzył się na ul. Piekarskiej naprzeciw kaplicy Anatomii wypadek samochodowy, spowodowany w pierwszym rzędzie nieostrożnością szofera. Jan Hirny, szofer samochodu Aleksandra Młodzińskiego, właściciela kinoteatrów, zamiast doprowadzić samochód do garażu, pojechał do swego znajomego przy ul. św. Piotra a w drodze powrotnej na skręcie ul. Piekarskiej stracił z niewyjaśnionego na razie powodu panowanie nad kierownicą i w pełnym biegu wjechał na chodnik.

Ofiarami nieostrożnego szofera stały się dwie osoby: Oskar Bär (ul. Batorego 22) doznał ogólnych potłuczeń oraz złamania palca u ręki, a przechodząca obok Lola Messing po trącona przez samochód w prawy bok, upadła na chodnik, doznając ciężkiego potłuczenia i rozbicia szczęki. Obie ofiary szoferskiej jazdy przewieziono do szpitala powszechnego a po opatrzeniu do ich mieszkań. Samochód został zagarażowany, szofera po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

„Pozdrowieniem z więzienia" posłużyła sobie rafinowana oszustka

(a) Nieprzebrane są sposoby, jakich używają oszuści czy oszustki w wyprowadzaniu w pole naiwnych swych ofiar. Jednego z nich użyła nieznana kobieta, która wczoraj przybyła do mieszkania Henryki Mandelberg. Ponieważ matka wymienionej przebywa w więzieniu, przeto owa nieznana kobieta stwierdzając zaraz na wstępie, iż córce przynosi od matki „pozdrowienie z więzienia", uludnymi słowami odrazu umiała pozyskać zaufanie córki. I dalej poczęła oszustka motać w zręcznie nastawioną sieć naiwną swą ofiarę i w pewnym momencie zaproponowała jej przechadzkę po mieście. Po wyjściu z domu oszustka wyłudziła od niej w podstępny sposób klucz od mieszkania a gdy znalazły się obie na ul. Pierackiego, oszustka oddaliła się na chwilę, prosząc swą towarzyszkę aby na nią zaczekała. Gdy Henryka Mandelberg usłuchała jej prośby, oszustka podążyła do jej mieszkania a skradłszy tam garderobę wartości około 300 zł., nie pokazała się naturalnie więcej.

Ołów, wartości 2.000 zł skradziono z drukarni

(a) Władysław Gojawiczyński, kierownik drukarni (ul. Kopernika 20) zawiadomił policję, iż w ostatnim czasie stwierdził w drukarni systematyczną kradzież sztabek ołowiu wartości około 2000 zł.

(Dalszy ciąg ze strony 10-tej)

będzie się Zlot Sokoli Ogólnop., Zjazd Jubileuszowy „Pogoni", Zjadz Chóru Technickiego i wiele imprez widowiskowych. — Przybywajcie więc wszyscy do tego bohaterskiego i pięknego miasta.

— ZMARLI WE LWOWIE: Franciszka Lachowicz l. 75, Katarzyna Puchalska l. 55, Franciszek Zeizer l. 54, Kazimiera Błońska l. 78, August Zalewiński l. 65, Wanda Bukowska l. 71, Franciszek Radło l. 71, Maria Winnicka l. 80, Luiza Richter l. 83, Leon Rosenzweig l. 61, Sara Berger l. 73, Dawid Halpern l. 78, Otto Thom l. 54.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 29 kwietnia do 5 maja br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2, — J. Zuckermana, ul. Piłsudskiego

Nowy kościół na Kleparowie

(a) Ubiegłej niedzieli odbyła się na Kleparowie podniosła i wzruszająca uroczystość poświęcenia Krzyża na parceli pod budowę kościoła w tej miejscowości podmiejskiej. Aktu poświęcenia dokonał Ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski w otoczeniu duchowieństwa, po czym na poświęconej parceli kościelnej odbyła się Msza polowa. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie plebanii.

W ten sposób w wieńcu świątyń, jaki objął peryferie miasta w czasie władania archidiecezją obecnego Arcypasterza, przybywa w najbliższym czasie nowy kościół. Inicjator i fundator kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, — otoczył już miasto na podmiejskim terenie szeregiem kościołów od Zboisk poprzez Łyczaków i Persenkówkę, — jedne z nich już rozwarły swe podwoje dla wiernych, inne pozostają w budowie. W szczytnym tym dziele uroczystość niedzielna na Kleparowie była prawdziwie podniosłym fragmentem.

Fundusze z fundacji na POP

Wojewoda lwowski jako państwowa władza fundacyjna na terenie czterech województw Małopolskich, subskrybował z funduszów fundacji, pozostających pod zarządem Departamentu Fundacyjnego we Lwowie Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 169.600 zł., którą to kwotę wpłacono gotówką do Kasy I Urzędu skarbowego we Lwowie.

Kradną w domach, kinach, tramwajach i w parkach

(a) W ciągu ostatnich dni nadpłynęły do Komisariatów policyjnych liczne doniesienia, świadczące o wzmożonym ataku żywiołów przestępczych na cudzą własność.

W godzinach wieczornych nieznany sprawca wyważył łomem drzwi mieszkania Chaima Müllera (Rynek 19), gdzie skradł futro wartości 800 zł., kasetkę żelazną, zawierającą trzy książeczki oszczędnościowe Banku hipotecznego na kwotę 1.188 zł., dolarówkę, karty zastawnicze na 300 zł. i bieliznę. — Drugie włamanie mieszkaniowe notowano przy ul. Paulinów, 14a, gdzie nieznany sprawca na szkodę Zofii Topolnickiej skradł srebrne nakrycie stołowe i biżuterię wartości 730 zł.

W wozach tramwajowych grasują kieszonkowcy. Jeden z nich skradł wczoraj Franciszkowi Siedlaczce ze Stanisławowa złoty zegarek z łańcuszkiem. — W parku Kościuszki w podobny sposób stracił wczoraj złoty zegarek Aleksander Gamota (ul. Listopada 37).

Na ul. Bema obok łaźni nieznany osobnik wyrwał wczoraj wieczorem z rąk Heleny Zamojskiej torebkę, zawierającą 18 zł. — W kinoteatrze „Uciecha" w czasie naświetlania filmu nieznany sąsiad skradł Eustachemu Iwańczukowi portfel z zawartością 75 zł.

Taryfa opłat za roboty kominiarskie

Polski Związek Zawodowy Pracowników Kominiarskich Oddział we Lwowie podaje do publicznej wiadomości taryfę opłat za roboty kominiarskie, obowiązującą na terenie miasta Lwowa:

1) Za czyszczenie kuchni z jedną bratrurą zł. 0.25. — 2) Za czyszczenie kuchni z dwoma bratrurami zł. 0.30. — 3) Za czyszczenie kuchni z dwoma bratrurami, kociołkiem i piecem piekarskim zł. 0.50.

Uwaga! 50 gr. opłaca się tylko w tym wypadku, jeżeli piec piekarski jest używany, w przeciwnym razie opłaca się tylko 35 gr. — Prosimy o przestrzeganie wyżej podanej taryfy.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Bar. Wattman Hugo z małżonką, wł. dóbr — Ruda Roż. Hr. Baworowska Katarzyna, ziemianka — Warszawa. Kaboś Imre, fabrykant — Budapeszt. Zakrzewski Zygmunt, inż. — Grudziądz. Turzańska Zofia, wł. dóbr — Kurzany. Scheib Oskar, kupiec — Bielsko. Dr Fell Bolesław, lekarz — Warszawa. Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa. Bohosiewicz Luisa, ziemianka — Podhajczyki. Mgr. Matras Zygmunt, nacz. Wydz. Min. Komun. — Warszawa. Dr Jamposki Włodzimierz, redaktor —Warszawa. Buława Karol, prokurent — Katowice. Dr Heinsch Antoni, lekarz wet. — Poznań. Hrycakiewicz Tadeusz, instr. okrętowy — Gdynia. Kalkstein Zygmunt, wł. dóbr — Klebanówka. Bury Izydora, higieniska — Stalowa Wola. Łoziński Witold, wł. dóbr — Potok. Lipiński Mikołaj, major K. O. P. — Sarny. Prus Rudolf, kupiec — Skole. Masłowski Mikołaj, inż. — Kielce. Werakso Romuald, kp. — Czortków. Wierzbowski Tadeusz, wł. dóbr — Suchodoły. Langer Maks, kup. — Gdańsk. Bałachowski Lucjan, agronom — Kołodróbka. Rieger Henryk, przemysł. — Wiedeń. Wrzesiński Józef, kupiec — Bydgoszcz. Dr. Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Otwinowski Stanisław, kp. — Czortków. Statkiewicz Jerzy, inż. — Warszawa. Dąbrowski Jan, kupiec — Kraków. Iwlijew Jan, kupiec — Stanisławów.

Wypadki uliczne

(a) Dawd Dein (ul. Sieniawska, 11) niezbyt biegle władа rowerowym kołem, gdy w dniu wczorajszym na ul. Okrzei potrącił przechodzącego przez jezdnię Izaka Reislera, który skutkiem upadku doznał złamania prawej ręki. — Wóz tramwajowy linii „9". prowadzony przez motorowego Gustawa Czubę potrącił wczoraj w południe na ul. Żółkiewskiej Marię Piotrowską (ul. Galla, 1), która doznała potłuczenia głowy.

Nieznana kobieta wypadła wczoraj na ul. Łyczakowskiej z wozu tramwajowego i doznała ciężkiego potłuczenia ciała. W stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala powszechnego. — Wieczorem na pl. Mariackim potrącony został 82-letni Władysław Bromilski przez samochód nr. 43.174 i doznał ogólnego potłuczenia

Wczesnym rankiem Władysław Masłowski, liczący 15 lat, przejeżdżając rowerem z Sichowa w kierunku miasta, przeżył niemiłą przygodę skutkiem złamania się kierownicy. Upadł na jezdnię i doznał ogólnego potłuczenia ciała. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

Z Bosowa, w pow. bóbreckim, przywieziony został wczoraj do tutejszego szpitala Jan Bałuch, który w czasie rozbiórki budynku doznał złamania nogi i kontuzji na głowie.

750 odbiorników radiowych w świetlicach T. S. L.

W związku ze zradiofonizowaniem 750 Świetlic Towarzystwa Szkoły Ludowej nadaje P. R. 2 bm. ze Lwowa na całą Polskę audycję zbiorową o 18-tej. Przed mikrofonem staną prezes TSL. dr Uhma, wiceprezes Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju ks. kan. Rękas, dyrektor Rozgłośni Juliusz Petry i przedstawiciele czytelń TSL.

Poszukiwania za sklepową oszustką

(a) Do sklepu Róży Stern przy ul Gródeckiej l. 63, przybyła onegdaj młoda kobieta, a występując jako Maria Kurz pobrała towary bławatne wartości przeszło 300 zł, dla sklepu Reisli Schächter w Ustrzykach Doln. Gdy Sternowa przesłała do Ustrzyk rachunek, otrzymała odpowiedź, iż nie pobrano ze Lwowa żadnych towarów. Prawdopodobnie owa kobieta, który wystąpiła pod fałszywym nazwiskiem, wyprowadziła w pole naiwną kupcowe z ul. Gródeckiej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wysokie zwycięstwo Ruchu nad Cracovią

Niedzielne mecze o mistrzo ligi państwowej przyniosły następujące wyniki:

W Chorzowie — Ruch pokonał Cracovię 5:1 (0:0). Zwycięstwo Ruchu było zasłużone, jednak nieco za wysokie.

W Łodzi — Warszawianka wygrała z Unionem—Touringiem 5:3 (3:2). Gra stała na słabym poziomie.

W Krakowie — Garbarnia pokonała Wartę 3:2 (2:0). Mimo porażki Warta pozostawiła po sobie dobre wrażenie.

W Warszawie. — AKS wygrał z Polonią 3:0 (2:0). Ślązacy wygrali zasłużeni.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi prowadzenie w tabeli utrzymał w dalszym ciągu Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Garbarnia przed Cracovią i Wartą.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	5	8:2	18:6
2) Garbarnia	5	6:4	10:11
3) Cracovia	4	6:2	6:7
4) Warta	4	4:4	14:7
5) Pogoń	3	4:2	9:7
6) A. K. S.	4	4:4	9:7
7) Wisła	3	4:2	6:6
8) Polonia	4	2:6	6:9
9) Warszawianka	4	2:6	6:12
10) Union Touring	4	0:8	4:16

Mistrzostwa Lwowskiej Ligi Okr.

Niedzielne spotkania o mistrzostwo lwowskiej Ligi Okręgowej przyniosły następujące wyniki:

We Lwowie — Junak—RKS 4:2 (2:1) i Hasmonea—Resovia 3:0 (1:0). W Jarosławiu — Czarni—WKS 1:1 (0:1). W Stryju — Ukraina—Pogoń 2:1 (2:1). W Przemyślu — Polonia—Korona 4:1 (2:0) i Sian—Pogoń IB 3:2 (2:1).

Tabela mistrzostw Ligi Okręgowej, po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Junak	17	27	47:20
2) Ukraina	17	23	42:23
3) Pogoń IB.	18	20	44:29
4) Czarni	16	20	29:23
5) Pogoń — Stryj	16	18	41:29
6) Hasmonea	15	17	19:19
7) Polonia	17	15	27:36
8) Resovia	16	14	27:31
9) Lechia	15	14	16:20
10) W. K. S.	15	13	28:23
11) Sian	16	13	22:41
12) Korona	17	12	24:54
13) R. K. S.	17	10	11:24

Lwowscy automobiliści na Węgrzech

Budapeszt, 30. 4. Na zaproszenie węgierskiego Klubu Automobilowego przybyła tu dziś wycieczka Małopolskiego Klubu Automobilowego w liczbie 70 osób 35 samochodami. Wycieczkę powitał wczoraj na przełęczy tucholskiej dowódca odcinka płk. Nemeth, przedstawiciel węgierskiego klubu automobilowego i sekretarz poselstwa R. P., Królikowski. Po złożeniu wieńca pod pomnikiem 100-lecia Węgier na granicy polsko-węgierskiej, członkowie wycieczki udali się do Debreczyna, a następnie na Pusztę, skąd dziś przybyli do Budapesztu. Komandorem raidu jest znany automobilista p. Kellenman. Dziś wieczorem członkowie wycieczki podejmowani byli przez węgierski klub automobilowy. Po zwiedzeniu Budapesztu, wycieczka we wtorek powróci do Polski.

———

Sport konny

Staraniem Małopolskiego Klubu Jazdy i oddziału konnego Sokoła Macierzy odbędą się we Lwowie, pięciodniowe zawody konne w czasie od 3 do 7 bm. na boisku Sokoła Macierzy, przy ul. Dunin Wąsowicza 17. W pierwszym dniu zawodów odbędzie się konkurs ujeżdżania, w dniach następnych rozgrywane będą codziennie (o godz. 14-tej) konkursy w skokach przez przeszkody dla jeźdźców cywilnych, wojskowych i młodzieży. W dniach 5 i 7 bm. zostaną przeprowadzone biegi na przełaj w terenie. Ze względu na ogólnopolski charakter zawodów, spodziewany jest wielki zjazd czołowych jeźdźców tak wojskowych jak i cywilnych.

* * *

W niedzielę na torze pułku ułanów jazłowieckich odbyły się konkursy hippiczne, połączone z pokazem woltyżerki. Zawody te wywołały znaczne zainteresowania, gromadząc w konkurencji ponad 50 koni. Wyniki przedstawiają się następująco:

Konkurs lekki o nagrodę prez. m. Lwowa dr Ostrowskiego: 1) por. Walicki na „Dinarze", 2) ppor. Wacek (pułk ułanów jazł.) na „Karcie", 3) por. Walicki (pułk ułanów jazł.) na „Edmundzie".

Konkurs ciężki o nagrodę wojew. Biłyka: 1) por. Juszczyk (pułk uł. jazł.) na „Embachu", 2) ppor. Tychanowicz (pułk uł. jazł.) na „Elsie", 3) rtm. Szelach (pułk strzel. kon.).

W konkursie drużynowym dla podoficerów pierwsze miejsce zajął zespół strzelców konnych z Żółkwi.

Sport w szkole

W niedzielę zakończyły się mistrzostwa lwowskich szkół średnich w piłce siatkowej i koszykowej. W siatkówce tytuł mistrza zdobyła drużyna Gimn. VII przed Gimn. Rusk.; 3) PST; 4) Gimn. VIII. W koszykówce: 1) Gimn. VIII; 2) Korpus Kadetów; 3) Gimn. XII; 4) PST. Po zakończeniu rozgrywek przedstawiciel Kuratorium OSL wiz. Maź, dokonał rozdania nagród.

* * *

Finały mistrzostw szermierczych lwowskich szkół średnich w szabli i florecie odbędą się w niedzielę 7 maja o godz. 10-tej na hali sportowej. Dla zwycięzcy tych zawodów, kurator dr. Kupczyński ufundował puchar przechodni.

Przed biegiem narodowym

Narodowy miejski i powiatowy bieg na przełaj, odbędzie się w środę 3 maja. Start z pl. Targów Wschodnich (obok budynku radiostacji) o godzinie 16.20. Zbiórka zawodników o godz. 15-tej. Równocześnie odbędzie się drużynowy bieg na przełaj, młodzieży szkół średnich, o puchar Komendy Obwodu PW.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 11/39
W. G. i D. z dnia 26 kwietnia 1939

1) PZPN. ukarał 4 mies. dyskwalifikacją od 17. IV. do 16. VIII. 1939 zawodnika Pruskę Stefana Cynkownia Będzin za podpisanie karty zgłoszenia dla WCSS. Polonia Przemyśl.

2) Zweryfikowano i uznano za zdatne do gier mistrzowskich boiska: WCKS. Pogoń Stryj do Ligi okręgowej i klas niższych, PW i WF. Drohobycz do Ligi okręgowej i klas niższych, ŻTGS. Betar Drohobycz do Ligi okręgowej i klas niższych.

3) Odrzuca się protest TZR. Czuwaj odnośnie zawodów z Gwiazdą z powodu braku podstaw i dowodów.

4) Zmienia się weryfikację zawodów Gwiazda—Czuwaj z 6. XI. 1938 z 3:0 v. o. na 5:2 i dwa pkt. dla Gwiazdy.

5) Następne posiedzenie W. G. i D. odbędzie się dnia 2 maja br. o godz. 19-tej.

6) Wzywa się na posiedzenie W. G. i D. na dzień 2. V. br. godzina 19-ta sekretarza SKS. Laudy Lwów.

7) Prostuje się termin rozgrywek o mistrzostwo klasy „C" rundy wiosennej grupy I.: 14. V. 1939 Samson — Łuh, Jutrznia — Hutniczanka, Światohor — Janowianka, 18. V. 1939 Janowianka — Łuh, Hapoel — Hutniczanka.

8) Ukarano WKS. Jarosław grzywną statutową w kwocie zł. 100 za niestawienie się do zawodów o mistrzostwo Ligi okręgowej z Czarnymi w dniu 26. III. br.

9) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej: 26. III. 1939 Czarni — WKS. 3:0 v. o. i 2 pkt. dla Czarnych z powodu niestawienia się WKS. 9. IV. 1939 Pogoń — Ukraina 2:1 i 2 pkt. dla Pogoni. 10. IV. 1939 Lechia — RKS. 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn. Hasmonea — Pogoń IB. 1:0 i 2 pkt. dla Hasmonei. Czarni — Resovia 1:0 i 2 pkt. dla Czarnych. Korona — Junak 1:7 i 2 pkt. dla Junaka. Polonia — Ukraina 2:3 i 2 pkt. dla Ukrainy.

10) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „A": 2. IV. 1939 TSL. — Dr. Sokół 7:1 i 2 pkt. dla TSL. 9. IV. 1939 Strzelec — Lwowianka 0:3 v. o. i 2 pkt. dla Lwowianki. TSL. — B. Orzeł 8:1 i 2 pkt. dla TSL. 16. IV. 1939 Świteź — Lwowianka 4:0 i 2 pkt. dla Świtezi. ZZK. — TSL. 1:2 i 2 pkt. dla TSL. Jagiellonia — Zniesienczanka 3:2 i 2 pkt. dla Jagiellonii. B. Orzeł — Strzelec 3:0 v. o. i 2 pkt. dla B. Orła. Rekord — Dr. Sokół 1:3 i 2 pkt. dla Dr. Sokoła.

11) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B": 16. IV. 1939 Granit — Zenit 8:1 i 2 pkt. dla Granitu. PAST. — Step 2:0 i 2 pkt. dla PAST. Zoria — PKS. 1:3 i 2 pkt. dla PKS. Zorża — Grafika 2:3 i 2 pkt. dla Grafiki. Goeal — Jedenastka 4:3 i 2 pkt. dla Goealu. Pocisk — Lot 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

12) Ukarano na podstawie sprawozdań sędziowskich: a) ŻKS. Rekord grzywną w kwocie zł. 10 za brak należytego porządku na boisku w czasie zawodów z Dr. Sokołem; b) Decą Franciszka Jedenastka 3 mies. dyskwalifikacją od 1. V. do 31. VIII. br. za brutalną grę na zawodach z PKS.; c) Gutkowskiego Mariana Jedenastka 4 mies. dyskwalifikacją od 1. V. do 31. VIII. 1939 za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki oraz słowną obrazę zawodnika na zawodach z PKS.; d) Chudzickiego Józefa WKS. 2 mies. dyskwalifikacją od 1. V. do 30. VI. br. za brutalną grę na zawodach z Ukrainą; e) WKS. Jarosław grzywną w kwocie zł. 50 za brak porządku na boisku w czasie i po zawodach z Ukrainą, oraz za niedostarczenie dostatecznej opieki gościom; f) Kukłę Tadeusza ZZK. 1 tyg. dyskwalifikacją od 1. do 7. V. br. za niebezpieczną grę na zawodach z Jagiellonią; g) Franiszyna Mieczysława ZZK. 6 tygodn. dyskwalifikacją od 8. V. do 18. VI. br. za niebezpieczną grę na zawodach z Jagiellonią; h) Kizyka Iwana Ukraina 3 mies. dyskwalifikacją od 1. V. do 31. VII. br. za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem przeciwnika bez piłki na zawodach z TSL.; i) Mondzielowskiego Piotra SKR. 2 tyg. dyskwalifikacją od 1 do 14. V. 1939 za niesportowe zachowanie się na zawodach z Gwiazdą; j) Słobodziana Aleksandra SKR. 2 tyg. dyskwalifikacją od 1 do 14. V. 1939 za niebezpieczną grę na zawodach z Gwiazdą.

Przewodn.: (—) W. Radwański nadkom.
Sekretarz (—) St. Waligórski

KOMUNIKAT NR. 14
z posiedzenia LOZPN. z dnia 27/IV. 1939

1) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: PKS. Przemyśl zł. 14, Świteź zł. 10, Step zł. 6, PKS. Lwów zł. 10, Jagiellonia zł. 10, Biali zł. 3, Biały Orzeł zł. 3, Cukrownia zł. 21, Lwowianka zł. 31.80, Czarni zł. 60, Goeal zł. 10, Gong zł. 5.

2) Wobec wpłacenia należności odwiesza się Lwowiankę, Cukrownię.

3) Wobec nadesłania wykazów wydanych legitymacyj PW. zezwala się na wydawanie zniżek kolejowych następującym klubom: PKS. Przemyśl, Rezerwa Rzeszów, Biały Orzeł Lwów, Zoria Lwów, Nordiah Żółkiew, Łuh Lwów, Bug Kamionka Strum., Huta Żółkiew, Strzelec Kamionka Strumiłowa.

4) Przyjęto w poczet członków nadzwyczajnych z zaliczeniem do klasy C: KS. Gong, Lwów, Dunin Borkowskich 30, Stefan Konaszewicz; KS. Strzelec Sokal, Zw. Strzelecki z przydziałem do Pkgu Kamionka.

5) Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, iż lekarzem klubowym ŻRTS. Hapoel Lwów jest doktor A. Schragier.

6) Załatwiono odmownie prośbę Janiny w sprawie p. Grossa.

7) Zawiesza się KS. Praca Polska za niezapłacenie zł. 5 Gwieździe Sztern.

8) Odrzuca się odwołanie KS. Ruch Przemyśl ze względów statutowych (brak taksy).

9) Na skutek wyjaśnienia Podokręgu kamioneckiego anuluje się nałożone grzywny następującym klubom: Bug, Strzelec, Huta i Nordiah.

10) Udzielono nagany p. Bernardowi Weiserowi, członkowi zarządu ŻKS. Rekord za niesportowe zachowanie się na zawodach Rekord — Dr. Sokół w dniu 16/4.

11) Wobec coraz częściej powtarzających się nieszczęśliwych wypadków w czasie zawodów, Zarząd LOZPN. postanowił graczy winnych tych wypadków skreślać z listy członków.

12) Podaje się do wiadomości, iż Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych we Lwowie urządza w okresie wakacyjnym turniej siódemkowy, który odbędzie się we Lwowie o puchar p. prof. R. Wacka. Bliższe szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie.

13) W dniu 3 maja br. odbędą się we Lwowie na boisku Pogoni im. Marszałka Śmigłego Rydza o godz. 17-tej zawody reprezentacji Lwowa z Polonią Karwina. — Jako przedmecz odbędą się o godz. 15-tej zawody reprezentacji klasy A z WKS. 6 p. Lot. Kpt. związkowy wyznaczył do reprezentacji Lwowa przeciw Polonii nast. zawodników: Zub, Tandej, Choenig, Bojar, Olberd, Czyżewski, Neuman, Katz, Magiel, Żurkowski, Kozak, Skoceń, Matias I.; do reprezentacji klasy A przeciw 6 p. Lot.: Tandej, Kapuła, Szumański, Doryk, Łochocki, Sydor, Janigacz, Bass II, Metzger, Śliwiński i Faf. Wymienieni zawodnicy stawią się na godz. przed zawodami, przynosząc ze sobą buty, skarpetki i ochraniacze. Kluby obowiązane są zawiadomić zawodników o powyższym zarządzeniu.

Prezes: (—) prof. T. Dręgiewicz
Sekretarz: (—) F. Kühner

KOMUNIKAT NR. 12/39
z posiedzenia Wydz. Spraw Sędz. LOZPN. z dnia 25. IV. 1939

1) Uchwałą Wydziału z dnia 25. IV. zostali skreśleni na własną prośbę sędziowie rzeczywiści z Delegatury Tarnopol pp.: Brunn Leon, Margulies Artur i mgr. Rosenstock Józef.

2) Na podstawie złożonego egzaminu teoretycznego kandydatów sędziów piłki nożnej, odbytego dnia 26 marca br. w Złoczowie złożyli z wynikiem pomyślnym pp.: Dąbrowski Jan i Spilsberg Ignacy, oraz odbytego dnia 24 kwietnia br. w Tarnopolu pp.: Dygdalewicz Roman, Hołbowicz Roman, Koroluk Roman i Misiewicz Eugeniusz, którzy zostali przyjęci w poczet członków WSS. LOZPN. z przydziałem do Delegatury w Tarnopolu.

3) Udzielono urlopu p. mgr. Waldmanowi Jakubowi z Delegatury Drohobycz do końca września br., p. Szczepańskiemu Janowi od dnia 25. IV. do 20 maja br., p. Szabakiewiczowi Ludwikowi do końca września br., oraz odwołuje się urlop p. Drabikowskiego Mariana z dnia 25. IV. br.

4) Podaje się do wiadomości pp. sędziów, iż Zarząd LKS. Pogoń uprosił WSS., by zechciał zwrócić uwagę sędziom, że zajmowanie miejsca w loży na boisku Pogoni przysługuje jedynie i wyłącznie członkom Wydziału i Komisji kwalifikacyjnej. Wykaz imienny upoważnionych do zajmowania miejsc w loży został przedłożony Zarządowi LKS. Pogoń.

5) Doszło do wiadomości Wydziału, że niektórzy sędziowie prowadzą zawody w nieprzepisanym stroju. W razie powtórzenia się podobnego wypadku Wydział wyciągnie konsekwencje w stosunku do niestosujących się do przepisów przewidzianych regulaminem.

Przewodniczący: (—) red. T. Przybylski
Sekretarz: (—) St. Kwasik

ESKADRY BOMBOWCÓW NAD WARSZAWĄ

Efektowne pokazy lotnicze na polu Mokotowskim

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Zapowiedź niedzielnego pokazu lotniczego na polu Mokotowskim wywołała wśród mieszkańców Warszawy niezwykłe zainteresowanie.

Na godzinę przed rozpoczęciem pokazu wokół dawnego lotniska stanął zwarty tłum widzów. Na polu Mokotowskim zgromadziło się ponad 300 tysięcy osób.

Na lotnisko przybył wicepremier inż. Kwiatkowski, który w otoczeniu przedstawicieli urzędów państwowych zajął miejsce w loży.

Na horyzoncie od strony Okęcia ukazały się dwie eskadry samolotów myśliwskich, pozorujące patrol lotniczy, strzegący miasta. Eskadra zataczały olbrzymie koła na wysokości około 1500 metrów. Wyrównany szyk, spokojny i równy lot był zapowiedzią dalszych efektownych popisów.

Po kilku minutach od strony zachodniej ukazały się drobne punkciki, które, z błyskawiczną szybkością rosnąc w oczach, poczęły się zbliżać do lotniska. Gdy znalazły się na takiej odległości, że można je było obejrzeć gołym okiem, widzowie przekonali się, że są to samoloty bombardujące. Cztery eskadry nowoczesnych olbrzymów, połyskujące w słońcu srebrem blach, leciały z grożnym warkotem w szyku zwartym. Dwie eskadry patrolujące ruszyły na spotkanie.

Odbył się pokaz emocjonującej walki powietrznej. Samoloty myśliwskie szybkim lotem spadały jak jastrzębie na maszyny bombardujące. W tym momencie „nieprzyjaciel" obrzucił teren pokazu „bombami". Wybuchy ich były pozorowane przez rozrywające się na lotnisku petardy.

Bitwa skończona. Samoloty bombardujące nie spełniwszy całkowicie swego zadania spłoszone niespodziewanym atakiem eskadr obronnych, wycofują się z walki.

Nad lotnisko wzlatuje śmigły jak jaskółka aparat myśliwski. Rozpoczyna się druga seria wspaniałych, z niezwykłą brawurą i precyzją wykonanych akrobacji. Figura następowała po figurze z błyskawiczną szybkością. Jeszcze widzowie nie odetchnęli po emocjach niebezpiecznego korkociągu, który kończył się nad samą ziemią, gdy lotnik przechodzi do następnej figury, nabierając wysokości strzelistą „świecą" aż do utraty szybkości i poślizgu na ogon. Tu następowały przewroty na skrzydło, płynne „martwe węzły". Jedne figury w szybkim locie, drugie w tempie zwolnionym, wszystkie budzące jednakowy zachwyt i grozę. Lotnik zakończył pokaz długim lotem na plecach, kończącym się gdzieś za horyzontem.

Nie ucichł jeszcze warkot silnika maszyny, wykonującej akrobację, gdy nad teren pokazu nadleciała armada myśliwców. Leciały jeden za drugą 5 eskard każda w innym szyku, wszystkie zaś wyrównane idealnie i lecące w małej odległości od siebie.

Kilka rund nad lotniskiem kończy efektowna defiladę. Teraz następuje oryginalny pokaz t. zw. akrobacji w „lustrze", polegający na tym, iż dwa identyczne aparaty bojowe wykonują te same figury w pewnej od siebie odległości. Zsynchronizowane akrobacje wykonywane są z niezwykłą sprawnością i dokładnością. Jeden samolot był jakby odbiciem drugiego.

Reakcja tłumu jest entuzjastyczna. Wyczyny akrobatyczne pilotów nagradzane są burzą oklasków i okrzyków.

Za chwilę nowy pokaz przyniósł nowe emocje. Oto zdaleka ukazał się ociężały olbrzym bojowy, stary wysłużony Fokker do bombardowania. Fokker pozoruje nalot niszczycielski. Trzy nowoczesne samoloty myśliwskie, które ukazały się na wschodzie, mają zadanie udaremnić ten nalot. Następuje efektowna walka powietrzna. Samoloty myśliwskie wyrabiają sobie pozycje, nadlatują od strony martwych pól w locie pościgowym, prażą celnymi seriami od spodu, później coraz bardziej rozzuchwalone, nadlatują jak kąśliwe osy ze wszystkich stron. Nie ulega żadnej wątpliwości, kto w tej walce jest zwycięzcą.

Od Redakcji

Na tej stronie zamieszczamy wiadomości z niedzieli, które z powodu nieukazania się numeru w dniu wczorajszym, możemy podać dopiero dzisiaj. — Red.

ZE SPORTU

Polonia karwińska we Lwowie

W dniu Święta Narodowego 3 Maja gościć będą we Lwowie po raz pierwszy piłkarze Śląska Zaolziańskiego. Polonia karwińska mistrz Zaolzia, spotka się na boisku Pogoni o godz. 17-tej z reprezentacją Lwowa, która wystąpi w następującym składzie: Zub, Tandej, Hoenig, Bojar, Olbert, Czyżewski, Neumann, Katz, Nagler, Żurkowski, Kozak, Skoceń, Matyas I. W przedmeczu o godz. 15-tej Reprezentacja kl. A spotka się z drużyną pułku lotniczego.

Polonia karwińska należy do czołowych drużyn Śląska i wykazuje doskonały poziom gry. Spodziewać się należy, że publiczność lwowska, która po raz pierwszy będzie miała okazję zobaczenia piłkarzy zaolziańskich, powita gości śląskich niezwykle serdecznie.

POLSKA PROWADZI Z RUMUNIĄ 2:1.

W niedzielę, w drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska—Rumunia, odbywającego się w Warszawie na kortach Legii, rozegrano grę podwójną. Para polska Bawarowski—Tłoczyński odniosła po zaciętej walce zwycięstwo nad parą rumuńską Schmidt—Tanasescu 9:7, 4:6, 6:3, 1:6, 6:3.

MISTRZOSTWA SZCZYPIORNIAKA

W ramach mistrzostw okręgu lwowskiego w Szczypiórniaku rozegrano w niedzielę następujące mecze: Czarni—II LDHŁ 3:1 (2:1); Dror—Pogoń 5:3 (3:1); Czarni—Dror 3:2 (1:0). W spotkaniach AZS—II Sokół i II LDHŁ—II Sokół drużynie Sokoła przyznano valk-over wobec niestawienia się do gry. W tabeli prowadzą Czarni przed AZS, II LDHŁ, Drorem i Pogonią.

KOMUNIKAT FUNDUSZU SAMOPOMOCY PODOKR. LWÓW I KAMIONKA STRUM. z dnia 28 kwietnia 1939 r.

Zawiadamia się kluby zrzeszone w Funduszu Samopomocy Podokręgu lwowskiego i kamioneckiego, że winny do dni 14-tu od ogłoszenia, tj. do dnia 15 maja 1939 r. wpłacić należne składki w następujących wysokościach:

dla Ligi okręgowej zł. 52.80, dla klasy A. zł. 39.60, dla klasy B. zł. 26.40, dla klasy C. zł. 14.40 — do końca roku kalendarzowego. — Nie wpłacenie powyższych składek spowoduje zastosowanie rygorów przewidzianych w par. 58 postanowień LOZPN

Przewodniczący: (—) dr J. Redler
Sekretarz: (—) M. Kowalski
Skarbnik: (—) inż. L. Rebowski



Lwów pod znakiem stalowych skrzydeł

(a) Wspaniałe widowisko w piękny, słoneczny dzień ostatniej kwietniowej niedzieli więziło na przestrzeni kilku godzin niesłabnącą uwagę tysięcznych tłumów, z nieopisanym entuzjazmem przypatrujących się przelotom i ewolucjom naszych samolotów bombowych i myśliwskich oraz pokazowi artylerii przeciwlotniczej.

Przepiękna i głęboko zapadająca w serca niedzielna impreza lotnicza przeprowadzona była pod hasłem: „Zobacz, na co subskrybujesz!" — „Zbliża się termin zamknięcia Pożyczki Przeciwlotniczej!"

Niecodzienne chwile entuzjazmu przeżywały tłumy ubiegłej niedzieli. Na ul. Gródeckiej obok kościoła św. Elżbiety, przed kościołem św. Anny, przed gmachem Teatru Wielkiego, na Rynku od strony północnej, przed pomnikiem Mickiewicza, na ul. Akademickiej obok Izby przemysłowo-handlowej, na pl. Bernardyńskim obok D. O. K., na pl. św. Antoniego na Łyczakowie i na ul. Pełczyńskiej przy dźwiękach orkiestr wojskowych i cywilnych odbywał się imponujący pokaz artylerii przeciwlotniczej. Przemówienia propagandowe wygłaszali pp.: Szymański i Krasnowiecki, artyści Teatru Wielkiego, Wojnarowicz i Marszałkiewicz.

Entuzjazm zbierających się na miejscach pokazu tłumów rósł i potężniał z każdą chwilą i wyładowywał się spontanicznie na widok cicho sunących samochodów, prowadzących lawety dział przeciwlotniczych. Porywały się z tłumu huraganowe oklaski a deszcz kwiecia padał na nasza wspaniałą broń przeciwlotniczą. Rozśmiane oblicza tłumów, których serca zalewała niewątpliwie szlachetna duma, wskazywały na tę niewzruszoną więź, jaka łączy naród pod bronią z umiłowaną nadewszystko armią, łącząc oba te mocarne współczynniki potęgi państwowej w monolit siły i woli trwania i wytrwania.

Rósł entuzjazm tłumów z każdą chwilą. Ogólna radość rozpływała się do okoła, gdy na tle błękitu ukazały się sylwetki polskich samolotów bombowych i myśliwskich, skonstruowanych przez polskich inżynierów, wykonanych z polskich surowców, w polskich fabrykach, rękami polskich robotników. Wszak te samoloty zdobyły pierwsze miejsce w zeszłorocznej wystawie lotniczej w Paryżu, budząc podziw fachowców tak swym rozwiązaniem technicznym, jak i nadzwyczaj solidnym wykonaniem. I przelatywały w chwilach pokazu nad miastem, które chlubi się, iż było miejscem powstania pierwszego naszego lotnictwa w pamiętnym Listopadzie 1918 r., — bombowce, całkowicie metalowe, o szybkości, przekraczającej 450 km na godzinę, unoszące obok karabinów maszynowych 2500 kg. bomb. z którym to ciężarem dolecieć mogą 1300 km. w głąb kraju nieprzyjacielskiego. Przelatywały w czasie pokazu i samoloty myśliwskie oraz pościgowe, również metalowe, sunące z szybkością przekraczającą 450 km. na godzinę i uzbrojone w cztery karabiny maszynowe i działko.

Z niezwykłym zainteresowaniem oglądały tłumy w czasie niedzielnego pokazu wspaniałą broń lotniczą i przeciwlotniczą. Pełne wiary i ufności w nasze siły zbrojne wracały tłumy do domów, przejęte do głębi przeświadczeniem, iż złożyć należy w ostatnich dniach rozpisanej „Pożyczki Przeciwlotniczej" do ostatnich granic ofiarności posunięte świadczenia na rzecz dozbrojenia naszej wspaniałej Armii, by ewentualnemu atakowi odpowiedzieć mogła najbardziej skuteczna obrona przeciwlotnicza, wymagająca zarówno dużej ilości sprzętu lotniczego jak i artylerii przeciwlotniczej, co w wyniku przyniesie niezwyciężoną broń na usługach potęgi Rzeczypospolitej.

I niewątpliwie, gdy kto jeszcze pod nakazem bezwzględnym chwili obecnej nie uczynił zadość obowiązkowi obywatelskiemu, pod wrażeniem wspaniałej imprezy niedzielnej pospieszy do kasy, aby złożyć pieniądze na rzecz dozbrojenia naszego lotnictwa.

Konkurs świetlicowy Polskiego Radia

W dniu 26. IV. odbyło się pierwsze posiedzenie jury konkursowego celem rozstrzygnięcia konkursu świetlicowego Polskiego Radia. Na konkurs ten, który propagował zbiorowe słuchanie radia, wpłynęły 443 prace.

Jury konkursowe, w skład którego wchodzą przedstawiciele Polskiego Radia, S. K. R. K., oraz licznych organizacyj społecznych, prowadzących w terenie świetlice, rozpatrzyło nadesłane odpowiedzi, wydzielając z nich 40 najlepszych typowanych na zdobycie nagród. Prace będą przeczytane w poszczególnych sekcjach, jakie powołało jury, po czym zostanie zwołane nowe posiedzenie jury, które definitywnie rozstrzygnie konkurs. Pierwszą nagrodę stanowi radioodbiornik, a ponadto z nagrodzonej świetlicy zostanie nadana specjalna audycja na wszystkie rozgłośnie P. R.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Wojewoda Biłyk na Zjeździe lekarzy

W dniu 27 kwietnia br. odbył się w Przemyślu pod przewodnictwem p. wojewody lwowskiego . Al. Biłyka zjazd lekarzy powiatowych w sprawie podniesienia sanitarnego stanu i estetycznego wyglądu osiedli. W szczególności obrady dotyczyły podniesienia poziomu higieny w jadłodajniach publicznych, sklepach spożywczych, zakładach fryzjerskich, czystości ulic i podwórzy domowych oraz sprawę zakładów kąpielowych.

Odnośnie tych ostatnich Pan Wojewoda polecił, żeby w ciągu najbliższego roku stanęły we wszystkich siedzibach gmin zbiorowych publiczne zakłady kąpielowe. W zasadzie nie mają to być kosztowne urządzenia kąpielowe, lecz choćby zupełnie prymitywne instalacje, odpowiadające jednak w zupełności wymaganiom higieny.

Z Sambora

Wszystkie polskie partie w jednym szeregu

W Samborze powstał Polski Blok Gospodarczy w związku z wyborami do nowej Rady miejskiej. W skład Bloku weszły wszystkie polskie stronnictwa, począwszy od OZN po przez Str. Ludowe aż do PPS, organizacje gospodarcze, kombatanckie.

Fakt ten wywołał duże zadowolenie wśród społeczeństwa polskiego.

Z Borszczowa

Zjazd powiatowy T. S. L.

W Borszczowie obradował w sali „Sokoła" pod przewodnictwem dyr. Zająca przy udziale przedstawiciel. władz, organizacyj i stowarzyszeń oraz 120 delegatów 7 Kół i 32 Czytelń zjazd powiatowy T.S.L. Sprawozdanie złożył prezes mgr Gałaczyński. T.S.L. rozwinęło się ostatnio w pow. borszczowskim znacznie: liczba placówek wzrosła w ciągu 3 lat o 100 prc. i wynosi obecnie 8 Kół i 52 Czytelnie, posiada w powiecie 20 własnych domów (w budowie 10), utrzymuje 3 szkoły, przedszkole i bursę. W pracach oświatowych nastąpiło znaczne ożywienie.

Po sprawozdaniach prezes Gałaczyński wygłosił referat o celach i zadaniach T.S.L., po czym odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której zabrał głos prezes Zarządu Okręg. dr Orliński z Tarnopola.

Wybrano nowy Zarząd ponownie z mgr. Gałaczyńskim na czele i uchwalono wnioski w sprawach następujących: upowszechnienia języka polskiego na wsi, niecelowości bibliotek samorządowych w woj. tarnopolskim, szerszego zainteresowania kobiet pracami T.S.L. i subskrybowania przez wszystkie Koła i Czytelnie T.S.L. Pożyczki O.P.

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć P. Prezydenta R.P. i Naczelnego Wodza i odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

WSZYSCY Z ODZNAKAMI TSL. W DNIU 3-GO MAJA!

Z Krosna

Prezes Pow. Str. Ludowego skazany na więzienie

B. prezes Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Brzozowie skazany został przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie na karę 5 miesięcy aresztu za przestępstwa z art. 154, 170 i 255 k. k.

Na wniosek obrony postanowiono zwolnić go z tymczasowego aresztu zapobiegawczego za złożeniem kaucji w kwocie 1.000 zł.

Wybory do Rad gminnych

W gminach Polany, Chorkówka i Podole, pow. krośnieńskiego, odbyły się wybory do Rad gminnych, które przyniosły sukces listom polskim.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wynik wyborów w Polanach, gdzie wybrano 8 Polaków i 4 Starorusinów, podczas gdy dotychczas w skład b. Rady gminnej wchodziło 9 Starorusinów i 3 Polaków.

W skład Rad gminnych w Nadolu i Chorkówce weszło 75 prc. Polaków.

Z Buczacza

Bójka o sołtysa

Grupa parobków obrzuciła w Głębokiej, pow. Buczacz, przejeżdżające go furmanką przez wieś sołtysa wsi Pomorce tegoż powiatu Józefa Jelonka. Inna grupa młodzieży ujęła się za sołtysem i doszło do wzajemnej wymiany pocisków kamieniami. W rezultacie sołtys został poważnie ugodzony w głowę. Dochodzenia w toku.

Z Rawy Ruskiej

Nowy Zarząd miasta

Onegdaj na drugim z rzędu posiedzeniu nowej Rady dokonano wyboru nowego Zarządu miasta, a mianowicie trzech ławników w osobach pp. Koguta Jana Stanisława, Celewicza K. i Gottlieba N. W osobach burmistrza i wiceburmistrza zmiany nie zachodzą, gdyż nie upłynęła jeszcze kadencja ich działalności. (Tk)

Z Brzeżan

„DZIEŃ KATOLICKI". Manifestacją katolicyzmu i polskości Ziemi brzeżańskiej będzie zjazd, który z inicjatywy J.E. Ks. Biskupa Dra Baziaka odbędzie się w Brzeżanach dn. 4 czerwca. W zjeździe weźmie udział polska ludność katolicka, zamieszkała w powiatach: brzeżańskim, podhajeckim, rohatyńskim i przemyślańskim. Prace przygotowawcze do zjazdu już się rozpoczęły, kieruje nimi Archidiecezjalny Instytut A.K. W Brzeżanach powstał Komitet lokalny, w którego skład weszli przedstawiciele duchowieństwa, zrzeszeń A.K. oraz miejscowej inteligencji. Program „Dnia Katolickiego" obejmuje uroczyste nabożeństwo, akademię i manifestacyjny pochód ulicami miasta wraz z defiladą. Wobec nastrojów i ofiarności miejscowej ludności i pracy kierownictwa zjazd zapowiada się okazale.

Z Borysławia

O budowę trasy elektrycznej Borysław — Lesko

Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne we Lwowie podjęło starania w Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim o udzielenie zezwolenia na budowę trasy elektrycznej z Borysławia do Leska, która ma przebiegać przez Tustanowice, Dereżyce, Lisznię, Podbuż, na terenie pow. samborskiego przez Błażów, Stary Sambor, Strzelnicę, Starą Sól, Felsztyn, w pow. dobromilskim przez Bąkowice, Starzawę i Krościenko, w pow. leskim przez Ustrzyki Dolne, Łobozew, Olszanicę do Leska.

Celem wytyczenia trasy w terenie wyznaczono termin przeprowadzenia odpowiednich dochodzeń w powiatach samborskim i drohobyckim w czasie od 26 do 28 kwietnia br., a w powiatach dobromilskim i leskim 4 i 5 maja r. b.

Z Jarosławia

Akcja Powiatowego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Jak już donosiliśmy z inicjatywy Komisarza Powiat. POP p. starosty Alfreda Kocóla — odbyło się zebranie obywatelskie, na którym wyłoniono Komitet Wykonawczy. Onegdaj odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego, na którym dokonano kooptacji przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Przewodniczącym Pow. Komitetu Wykonawczego sekcji wymiarowej został p. radca Aslanowicz Henryk, sekcję rolniczą objął p. inż. Jarosz Albin i podsekcję rolniczą obejmującą pracowników rolnych p. inż. Krzyształowicz Kazimierz, sekcję adwokatów dr Milc, sekcję przemysłowo-handlowo-kupiecką p. Drymnicki, sekcję nieruchomości p. Łatnowski Stanisław, sekcję propagandową prezes tut. LOPP p. płk Łukowski. Komitet przystąpił do energicznej działalności i należy się spodziewać, że całe społeczeństwo spełni obowiązek obywatelski i złoży datek na POP.

CHŁOPI W OBLICZU ZBROJEŃ. Zarząd gminy Adamówka zorganizował Komitet POP i uchwalił, by w każdej gromadzie taki Komitet zorganizowano i natychmiast przystąpiono do zbiórek na POP i FON. Z inicjatywy Zarządu gminnego w Rozwienicy, 11 i 13 bm. sołtysi gromad Cząstkowice, Czudowice i Łapajówka urządzili zbiórkę, która przyniosła 44 zł. 17 gr. na F. O. N. Gromada Bystrowice zebrała na ten cel 1000 kg starego żelaza.

Z Przeworska

Kurs uhandlowienia wsi

Obecnie w Markowej, pow. Przeworsk, został zakończony zimowy kurs uhandlowienia wsi, który ukończyło 84 osoby, w tym chłopców i mężczyzn 66, dziewcząt 18.

Kurs miał na celu zwrócenie uwagi światlejszej warstwy ludności wiejskiej na zagadnienie handlu, zachęcenie uczestników kursu do ujęcia w swoje ręce handlu na wsi i skierowanie młodzieży wiejskiej do miast na praktykę do sklepów kupieckich i spółdzielczych. Nadto celem kursu było nawiązanie kontaktu między Gimnazjum Kupieckim w Jarosławiu, które kurs prowadziło, a wsią, celem przeniesienia do Markowej z pobliskiej Handzlówki Rocznej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego.

Na zakończeniu kursu byli obecni, poza młodzieżą i jej rodzicami, przedstawiciele wojska, władz i urzędów z Jarosławia, Przeworska i Łańcuta, delegat Związku Spółdzielni Rolniczych we Lwowie oraz sporo osób miejscowego społeczeństwa. Nastrój na zakończeniu kursu był podniosły. W przemówieniach podnoszono potrzebę zasilania kupiectwa w mieście podkształconym w handlu elementem wiejskim.

Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego ma wszelkie widoki powodzenia. Część młodzieży z tej szkoły odejdzie do miast, a część pozostanie na wsi, której potrzeba ludzi o wyszkoleniu kupieckim i spółdzielczym. Jest pracy dla jednych i drugich poddostatkiem. Kupiectwo wiejskie zajmie te działy wymiany, których nie zdoła objąć akcja spółdzielcza. Z Markowej szkoła przeniesie się do Pruchnika w pow. jarosławskim.

Z Doliny

Akcja Ukraińców na rzecz P. O. P.

W Bolechowie, pow. Dolina, odbyła się ankieta spółdzielcza ukraińska. Referowali Dymitr Kłodnicki, dyr. Sojuzu Kooperatyw ze Stryja, i Filip Pasławski, lustrator ze Stryja.

Dyr. Kłodnicki po omówieniu spraw organizacyjnych, apelował o jak najliczniejszy udział w subskrypcji P.O.P. podkreślając, że Powiatowy Sojuz Kooperatyw w Stryju zarządził, by wszystkie kooperatywy subskrybowały w wysokości 1/4 części czystego zysku z r. 1938.

W Lackiem Szlacheckiem, pow. Tłumacz, zorganizowano Komitet propagandowy P.O.P. z Adamem Stachiewiczem na czele. Na zebraniu radny gromadzki Dymitr Kamiński, Ukrainiec, wezwał wszystkich obywateli bez względu na narodowość i wyznanie do masowej subskrypcji P.O.P.

Z Rohatyna

Szlachta zagrodowa na F. O. N.

W Bouszowie, pow. Rohatyn, odbyło się liczne zebranie członków tamtejszego Koła Związku Szlachty Zagrodowej. Na zebraniu uchwalono następującą rezolucję:

„Gdy Ojczyzna woła do czynu, członkowie Z.S.Z. w Bouszowie nie pozostaną w tyle, chociaż mało zasobni w pieniądze, gorąco kochamy naszą Ojczyznę i chcielibyśmy według sił i możności naszej być dla Niej pomocni. Głęboko odczuwamy obecną chwilę przełomową i pragniemy choćby drobną ale szczerą ofiarą przyczynić się do wzmocnienia naszej dzielnej i kochanej Armii pod wodzą P. Marszałka Śmigłego-Rydza. Ofiarowujemy 25 zł, uzyskanych z przedstawienia, a złożenie tego daru skrzepi nas, da nam poczucie chlubnego spełnienia obowiązku."

Rezolucję tę wraz z kwotą 25 zł na F.O.N. złożył Zarząd Koła na ręce starosty dra Janeckiego w Rohatynie.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Rozrzewniający list dzieci

Do lwowskiej redakcji PAT-a nadszedł następujący prawdziwie wzruszający list, pisany rączką dziecinną.

My, dzieci szkolne z Barszczowic, uczące się w małych biednych izdebkach, serca mamy silną płonące miłością Ojczyzny i z radością złożyliśmy swoje grosiki, które dały kwotę 23 zł. 30 gr. na FON, by wrogom zepsuć apetyt na naszą ziemię

Dzień gospodarczy

Działalność wychowawcza spółdzielczości rolniczej we Lwowie

Praca organizacyj spółdzielczych nie ogranicza się do organizowania życia gospodarczego. Troską władz spółdzielczych jest wychowanie sobie stale nowych zastępów swych członków, przy czym — zakres tych prac jest bardzo szeroki i różnorodny. Tym też przede wszystkim różni się Spółdzielnia od sklepu, czy innego przedsiębiorstwa prywatnego. W akcji szkoleniowej i wychowawczej kładzie się przede wszystkim nacisk na wychowanie nowych kadr pracowników spółdzielczych, kierowników, kasjerów kas, czy banków spółdzielczych itd. W tym celu staraniem Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych we Lwowie przy współudziale Towarzystwa Oświaty zawodowej powołano do życia Towarzystwo Wychowania Spółdzielczego, które jako organ ściśle fachowy zorganizowało i uruchomiło pierwsze Liceum Spółdzielcze o charakterze rolniczym, oraz Koedukacyjną Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego we Lwowie.

Poza tym Okręgowy Związek we Lwowie zajął się organizacją lub współdziałał w prowadzeniu Kursów kliku do kilkunastodniowych, na których zależnie od potrzeb i zainteresowań terenu omawia się zarówno fachowe, jak i ogólne zagadnienia. Pożytek z takich kursów jest niewątpliwie znaczny, wywołuje bowiem większe zainteresowanie wśród swych słuchaczy sprawami społecznymi, oraz zwiększa chęć samokształcenia się. W roku 1938 blisko 5.000 słuchaczy wiejskich miało możność bezpośredniego brania udziału w takich konferencjach, kursach i wykładach, poza tym liczny zastęp młodzieży i starszych bierze udział w kursach, prowadzonych metodą korespondencyjną przez Centralę Związku w Warszawie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Projekt utworzenia zielarskiej Centrali Stacji Doświadczalnej. Polski Komitet Zielarski zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z wnioskiem w sprawie przekazania zakładu rolniczo-doświadczalnego w Gołębiowie pod Kutnem Polskiemu Komitetowi Zielarskiemu dla przekształcenia go na Zielarską Centralną Stację Doświadczalną.

Kredyty na budowę gnojowni. W r. 1938 z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomione zostały przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych, a za pośrednictwem Kas Stefczyka, kredyty na budowę gnojowni. Akcja obornikowa wymaga bowiem pobudowania odpowiednich gnojowni, umożliwiających racjonalną konserwację obornika, aby nie tracił on poważnej ilości swych wartości nawozowych.

Kredyt udzielany był z funduszów Centr. Kasy Spółek Rolniczych na warunkach ulgowych przy oprocentowaniu płaconym przez rolnika w wysokości 4 proc. rocznie. Ponadto z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pokrywana była różnica między oprocentowaniem ulgowym, płaconym przez rolnika, a oprocentowaniem normalnym. Różnica ta wynosiła 3 proc. i z tytułu dopłat do zeszłorocznych kredytów, których ogólna kwota sięgała sumy 183 tys. zł, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. dopłaciło Centralnej Kasie Spółek Rolniczych 5.500 zł.

Duże zainteresowanie, jakie wykazali rolnicy akcją kredytową na budowę gnojowni, spowodowało, że akcja ta w roku bież. będzie zwiększona, przy czym wg. zapotrzebowań organizacji rolniczych, które w akcji tej współdziałają, tegoroczna kwota kredytów wyniesie ok. 250 tys. zł.

Duńskie władze dewizowe powiadomiły, iż prywatni importerzy będą mogli rozszerzyć swe zakupy celem zwiększenia zapasów ważniejszych towarów na wypadek wojny. Centrala dewiz w Kopenhadze oświadczyła gotowość wydania dodatkowych zezwoleń dewizowych na te towary, których zapasy nie są wystarczające, oraz zgodziła się uznać szereg nowych importerów, którzy byliby gotowi importować dane towary. Dopuszczenie nowych firm do importu oraz upoważnienie do przekroczenia w razie potrzeby kwot kontyngentowych otwiera możliwości dla wzmożenia eksportu polskiego do Danii.

Eksport z Polski do Indyj Holenderskich w okresie ostatnich 5 lat wykazał poważny wzrost. I tak w 1934 r. wartość jego wynosiła 436 tys. zł, a w 1938 r. — 2,678 tys. zł. Uległa również rozszerzeniu nomenklatura eksportowanych towarów i ich wartości. Największy wzrost wykazuje eksport: skrzynek trypleksowych, bieli cynkowej, rur żelaznych, cynku, ceraty, naczyń emaliowanych itd.

Słowacja rozszerza monopol zbożowy na soję, mak, ziemniaki, oraz — mąkę, która dotychczas nie była objęta monopolem. Handel zbożem zostanie oddany wyłącznie w ręce słowackie.

5 tys. ton miedzi, 1.500 ton niklu zakupiły ostatnio Włochy w Norwegii.

Dyrekcja Targów Poznańskich ofiarowała Litwie bezpłatnie miejsce na Targach.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 maja

Dewizy: Belgia 90.82, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 285.02, Kopenhaga 111.58, Londyn 24.98, N. Jork 532 1/2, kabel 533, Oslo 125.52, Paryż 14.14, Sztokholm 128.777, Zurych 119.95, Mediolan 28.08, Helsinki 11.03, Montreal 531 1/2.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.82, dolary amer. 532 1/2 doł. kanad. 529, flor. hol. 285.02, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.95, funty ang. 24.98, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.58, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.77, liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.03, marki niem. srebrne 78 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 62, 3 inwest. 1 em. 85, serie 88, 2 em. 83 1/2, serie nie not., 5 konwersyjna 67, 5 kolejowa 63 1/2, 4 premj. dolar. nie not., 4 konsolid. 63 1/4, 62 3/4 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 116, Cukier 37, 37 1/2, Lilpop 90, Norblin 106, 105, 106. Ostrowiec 82 1/2, Starachowice 56 1/2, 55 1/2, Zieleniewski 68 1/2, Haberbusch 69.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 1. 5. N. Jork 468.13, Paryż 176.71, Mediolan 88.97, Belgia 27.56 1/2, Zurych 20.83 3/4, Amsterdam 877 3/4, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 1. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.72, Mediolan 198.80, Belgia 640 7/8, Zurych 848.

Paryż, 1. 5. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.62, Mediolan 198.80, Bruksela 640 7/8, Zurych 848, Amsterdam 20.15, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 5. N. Jork 45 1/16, Londyn 20.83 1/2, Paryż 11.79, Mediolan 23.41, Belgia 75.85, Amsterdam 237.50, Oslo 104.70, Kopenhaga 93.00, Sztokholm 107.30, Berlin 170.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 1 maja

Pszenica obrót 177 ton, **tend. l. zniżkowa,** żyto 140, tend. spok., jęczmień 175, tend. l. zniżk., owies 15, tend. l. zniżk.

Ogólny obrót 1055 ton.

Pszenica czerw. jednolita zł. 21.25—21.50, zbierana 20.25—20.50, biała jednolita 21.25 do 21.50, zbierana 20.25—20.50, jęczmień przemiałowy 18—18.25, pastewny I. 17 do 17.25, past. II. 16.50—16.75, owies. I. stand. 17.50—17.75, II. stand. 17—17.25. II. A. stand. 16.50—16.75, III. stand. 16.25—16.50, hreczka przemiał. 100 proc. 23—23.50, pastewna 19.50—21.50, mąka pszenna razowa 0-95 proc. 26—27, groch zielony 26—28. Folgera 28—30, fasola biała naturalna rafowana 35—36, biała ręcznie wybierana 38 do 39, „korona" ręcznie wybier. 60—62, jasiek 51—52, krasa rafowana 30—31, kolorowa rafowana 26—27, siemię lniane basis 95 proc. 59.50—60, konopne 35.50—36, słonecznikowe 37.50—38, makuchy słonecznikowe 17—19.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

bez obrotów.

PROGRAM *radiowy*

WTOREK, 2 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Opow. J. Hetmańczykówny: „Szczęście Maryni", oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Wśród kobiet": „Mody", — St. Zielińska. Utwory fortep. — Skarbek-Malczewska. — 14.30 Lw. „Iwan Franko" — w jęz. ukr. — dr W. Simowycz. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Przegląd finans.-gospod. — 16.30 Duety R. Schumanna. — 16.50 Lw. „Ogród flory polskiej we Lwowie" — dr St. Kulczyński, prof. U. J. K. — 17.07 Utwory fortep. — M. Lipkowska. — 17.32 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Leopolici w Krakowie" — dr St. Łempicki, prof. UJK. — 18.15 Lw. Przemówienie prez. TSL. dr St. Uhmy. — 18.25 Lw. „Rozpoczynamy lw. sezon zawodów konnych" — K. Skrowaczewski. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. E. Radzikowskiej, Chwilka spółdzielcza — L. Żukotyński. — 20.15 Koncert rozrywkowy c. d. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Zygmunt Noskowski (koncert). — 22.05 „Dowód wdzięczności narodu" — W. Bogusławskiego. Radiofon. K. Szuberta. — 22.40 Polska muzyka ludowa i taneczna. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 **Budapeszt II.** „Zygfryd" Wagnera.
20.30 **Paris PTT.** Wieczór oper.
20.35 **Bordeaux.** Koncert symf.
21.00 **Mediolan.** „Fra Gerhardo" — opera Pizzeti'ego.
21.15 **Deutschlandsender.** Koncert orkiestr.

ŚRODA, 3 MAJA

Godz. 7.15 „Bogurodzica". — 7.20 Orkiestra wojskowa. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Lw. „Hej Orle Biały" — aud. muz.-słowna Fr. Rylinga: Chór „Syrena" pod dyr. Fr. Rylinga. — 8.40 Wiązanka pieśni z całej Polski. — 9.00 Nabożeństwo z Katedry św Jana w Warszawie. Po nabożeństwie Polskie pieśni religijne Pozn. Chóru pod dyr. ks. prof. Gieburowskiego. „Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja" — recytacja. Lw. Dwa reportaże z Bursy Grunwadzkiej i Wypożyczalni TSL. w oprac. K. Wajdy. — 11.45 Pogadanka. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 „Wśród Orłów i Chorągwi" — mowa ks. Prymasa Woronicza — (odczyt). — 13.20 Muzyka obiadowa. — 14.35 Fragm. uroczystości 3-cio majowych. — 15.00 Lw. Audycja dla wsi: „Poezja i pieśni o 3 maja" — L. Bojczuka. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.20 Start do Biegu Narodowego 3-go Maja. — 16.30 „Z zapomnianych naszych pieśni" — audycja Wł. Poźniaka. — 17.00 „Dzień Zmartwychwstania" — słuchowisko hist. Z. Hierowskiego. — 17.30 „Wiwat 3-ci Maj" — konc. rozrywkowy. — 19.20 „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona A. Gruszeckiej-Nitschowej. — 19.40 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 19.45 Muzyka polska orkiestry Seredyńskiego. — 20.15 Lw. Program na jutro. — 20.20 Wyniki Biegu Narodowego 3-go Maja, Wiad sport., Dziennik wieczorny, Kom. meteor., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego. — 21.30 Pieśni — Chór „Lutnia-Cecylia". — 22.00 Polska muzyka taneczna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.10 **Ryga.** Koncert muzyki polskiej.
19.30 **Sofia.** „Sprzedana narzeczona" — Smetany.
20.15 **Droitwich.** Festiwal Beethovena, Dyr Arturo Toscanini.
21.00 **Rzym.** „Król Lear" — opera Frazzi'ego.
23.15 **Budapeszt.** Jak Piłsudski uratował Europę w 1920 przed bolszewikami pog. w jęz. niemieckim.

Zebranie Polskiego Towarzystwa Dzieci na Wieś

Onegdaj odbyło się Doroczne Walne Zebranie Pol. Tow. Dzieci na Wieś. Zebranie zagaił prezes T-wa dr Zagajewski Karol przez powitanie delegata Urzędu Wojew. p. nacz. Gajewskiego oraz wszystkich zebranych.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego W. Z. obszerne sprawozdanie z działalności T-wa złożył kierownik techniczny dyr. Andruchowicz Tadeusz. Ze sprawozdania tego wynika, że praca T-wa odbywa się mimo ciężkich warunków materialnych w atmosferza poczucia obowiązku społecznego, ze wzorowym porządkiem i zharmanizowaną dyscypliną. Dzięki fachowemu kierownictwu p. prezesa dra Zagajewskiego praca idzie ciągle systematycznie z roku na rok naprzód po linii jak najlepszego rozwoju, nie gorączkowo, doraźnie przed każdym sezonem odnawiająca się, lecz ciągle oparta na dokładnych regulaminach i instrukcjach. Strona gospodarcza opiera się zawsze na ekonomicznej i oszczędnej kalkulacji z uwzględnieniem wszelkich wydatków na korzyść dzieci. Wobec przychylnego ustosunkowania się Województwa do akcji kolonijnej, T-wo przystąpi już w roku bież. do budowy drugiego domu wypoczynkowo-zdrowotnego w jednej z podgórskich miejscowości.

Na zakończenie obrano Zarząd następujący: prezes: dr Karol Zagajewski, kierownik techniczny: dyr. Andruchowicz Tadeusz, sekretarz: dyr. Zofia Borecka, resztę członków Zarządu jak w roku ub.

Syndykat Interesentów Drzewnych na dozbrojenie

W sali Izby Przem.-Handl. we Lwowie odbyło się dn. 26 ub. m. walne zebranie Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dra Csali oraz w obecności p. naczelnika Wydz. Urzędu Wojew. r. Kasztelewicza, dyrektora Rady Naczelnej Związków Drzewnych p. dra Czerwińskiego oraz przy bardzo licznym udziale przemysłowców i eksporterów drewna.

Zagajając zebranie zwrócił się prezes dr Paweł Csala z apelem do prywatnego drzewnictwa Wschodniej Małopolski, by w obecnej tak doniosłej dla Państwa naszego chwili dało wyraz wypróbowanej ofiarności i gorącego patriotyzmu i subskrybowało jak najwydatniej Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Apel prezesa Csali został przyjęty gorącym aplauzem. Równocześnie uchwalono jednomyślnie uprosić Prezydium Syndykatu, by zechciało u władz naczelnych poczynić wszelkie starania, by subskrybowane przez eksporterów drewna kwoty na Fundusz Inwestycyjny a dochodzące do wysokości około 2 milionów złotych zostały w całości przeznaczone na cele dozbrojenia Armii jako dar prywatnego drzewnictwa.

Jubileusz Chóru
Technickiego

Od Lwowskiego Chóru Technickiego otrzymaliśmy nast. pismo:

Lwowski Chór Technicki Studentów Politechniki Lwowskiej obchodzi Jubileusz 40-lecia T-wa w dniach 27, 28 i 29 maja br.

Z niekłamaną radością, z granitowym zapałem przystąpiliśmy do organizowania tego wielkiego święta, jakim jest Zjazd zacnych seniorów Lwowskiego Chóru Technickiego.

Niech więc ze śpiewaczą solidarnością napływają zgłoszenia na V Zjazd Koleżeński byłych członków Lwowskiego Chóru Technickiego, niech nikogo nie braknie w tej wielkiej uczcie pieśni polskiej.

Podajemy do wiadomości wszystkich Panów Seniorów, że dzięki przychylności Związku Popierania Turystyki m. Lwowa otrzymaliśmy 75 prc. zniżki kolejowe na zjazd. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Lwowski Chór Technicki, Lwów, Politechnika.

Pamiętaj codziennie o FON

OGŁOSZENIA

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15